P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

LUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ. SOBOTA, DNIA 22 KWIETNIA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 110

Historyczna rozmowa min. Becka z ambasadorem Niemiec von Moltkem

Jakie były „postulaty“ Niemiec wobec Polski

Minister Beck odrzucił zaproszenie do złożenia wizyty w Berlinie

Warszawski korespondent polityczny „Republiki" (Wł. B.) telefonuje:

Różnymi drogami i stosunkowo późno przenikają do wiadomości polskiej opinii publicznej szczegóły wydarzeń pewnego historycznego tygodnia w marcu r. b., przełomowego dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Tego mianowicie tygodnia, upojone sukcesami czesko-morawsko - słowacko-kłajpedzkimi pewne czynniki polityczne Berlina z ministrem v. Ribbentropem na czele, postanowiły do listy najważniejszych zdobyczy, dorzucić jeszcze jedną...

Jak się zamiar zakończył — wiadomo! Natomiast jak to się odbyło, opowiada nam obecnie Robert Danjon, znakomity dziennikarz francuski, pracujący obecnie w Gdańsku i Warszawie, dla największego obecnie dziennika francuskiego „Paris — Soir“.

Robert Danjon ma bardzo bliskie stosunki z wysokimi czynnikami polskimi, które niejednokrotnie udzielają mu autentycznych informacyj i komentarzy.

Opisy jego są obecnie dopuszczane do publikacji w Polsce. Oto co opowiada Robert Danjon

O OWYM HISTORYCZNYM TYGODNIU W MARCU R. B.

— Około dnia 18 marca r. b. wszystkie bandery, flagi, sztandary i chorągwie ze swastyką, jakimi tylko rozporządzano w Gdańsku, były gotowe do wywieszenia ich w oknach, bramach i na dachach domów.

Zdawało się mianowicie niemal wszystkim w Gdańsku, że będzie można uczcić wielki dzień powrotu do Rzeszy.

JEDNAK ARMATY POLSKIE ZNALAZŁY SIĘ NA STANOWISKACH I PANCERNIK „DEUTSCHLAND", WRACAJĄCY Z KŁAJPEDY, NIE ZAWINĄŁ DO PORTU W GDAŃSKU.

Gdańskie samoloty handlowe wróciły z powrotem do hangarów, gdyż musiały wyrzec się nadziei wzlecenia w powietrze dla uczczenia wielkiego dnia. Sztandary, bandery, chorągwie i flagi powróciły do szaf...

Dopiero obecnie wiadomo, jakie wydarzenia poprzedziły ten wielki dzień zawodu dla Gdańska.

Minister v. Ribbentrop zaprosił do siebie ambasadora Lipskiego i długą doń wygłosił przemowę, utrzymaną w tonie niemal.... marzycielskim.

Ambasadorowi Lipskiemu mogło się przez chwilę zdawać, że minister v. Ribbentrop snuje głośno swe marzenia...

SZEF POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIEMIECKIEJ MÓWIŁ, ŻE ISTNIEJE POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI SPRAWA GDAŃSKA, ŻE ISTNIEJE RÓWNIEŻ ZAGADNIENIE WOLNEGO PRZEJAZDU PRZEZ POMORZE, ORAZ ZAGADNIENIE NIEMIECKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W POLSCE.

Wysłuchawszy tych marzeń ministra v. Ribbentropa, pojechał amb. Lipski do Warszawy i powtórzył rządowi polskiemu to, co słyszał w Berlinie.

Niemal w tym samym czasie ambasador niemiecki w Warszawie, v. Moltke zgłosił się do ministra Becka i w imieniu rządu niemieckiego

ZAPROSIŁ KIEROWNIKA POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ DO ODWIEDZENIA BERLINA, A W BERLINIE — KANCLERZA HITLERA ORAZ MINISTRA V. RIBBENTROPA.

Ambasador v. Moltke zauważył przy tym, iż minister v. Ribbentrop przestudiował ostatnio szczegółowo stosunki polsko-niemieckie stwierdzając, iż są one znakomite, ale można by je jeszcze poprawić, przedłużając mianowicie czas trwania paktu o nieagresji o dalszych 15 lat.

Jednakże minister v. Ribbentrop uważa, iż przed przedłużeniem paktu o nieagresji, NALEŻAŁOBY „UREGULOWAĆ“ SPRAWĘ GDAŃSKĄ, DALEJ „ROZSTRZYGNĄĆ ZAGADNIENIE AUTOSTRADY PRZEZ POMORZE“ I „PRZEDYSKUTOWAĆ SPRAWĘ BOGUMINA“, naprz...,

A poza tym — mówił ambasador v. Moltke, po krótkiej przerwie — trzeba aby Polska przystąpiła do paktu antykominternowskiego...,

Replika p. ministra Becka była szybka i bardzo precyzyjna.

Najprzód usprawiedliwił się, iż NIE MOŻE SKORZYSTAĆ Z ZAPROSZENIA DO BERLINA.

— Przygotowuję się do podróży do Londynu — mówił minister Beck — a podróż ta jest dla mnie bardzo ważna. Jestem bardzo zaszczycony zaproszeniem do Berlina, ale sądzę, iż o tej sprawie możemy pomówić kiedyś później...

A po chwili, kiedy ambasador v. Moltke wyciągnął już rękę do pożegnalnego uścisku, dodał minister Beck:

— A poza tym chciałem uprzedzić, iż rząd polski postanowił powołać pod broń około 600.000 ludzi.

Ambasador v. Moltke wkrótce po tej rozmowie wyjechał do Berlina....

Narada na Zamku

z udziałem p. premiera i min. Becka

Warszawa, 21 kwietnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza pana prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

★

W polskich kołach politycznych oceniano dzisiaj sytuację europejską jako nieco odprężoną, głównie na skutek pełnej bardzo pokojowych akcentów mowy Mussoliniego, wygłoszonej wczoraj.

Nie ukrywano również, iż spokojny przebieg dnia wczorajszego w Berlinie i Gdańsku przyczynił się również do atmosfery pewnego odprężenia, jednak że nie istnieją żadne dane po temu, ażeby w najmniejszym nawet stopniu osłabić moralne i materialne przygotowania obronne, oraz nastrój gotowości obronnej, jaki istnieje w Polsce.

10 milionów funtów dla Polski

Kredyty angielskie na zakup surowców oraz maszyn lotniczych

Londyn, 21 kwietnia.

Poważne londyńskie pismo finansowe „Financial News" donosi, iż istnieją podstawy do przypuszczenia, że rząd angielski udzieli Polsce zagwarantowanego przez państwo KREDYTU W WYSOKOŚCI 10 MILIONÓW FUNTÓW (240 MILIONÓW ZŁOTYCH).

Kredyt ten ma służyć na zakup maszyn lotniczych i innego materiału wojennego oraz surowców.

Korzystne dla Polski następstwa zbliżenia z Anglią nie kończą się jednak na pomocy rządu.

Rzeczą godną zanotowania jest zasadnicza zmiana nastrojów w stosunku do Polski, jaka się zaznacza w londyńskiej City. Panuje tam całkowite zaufanie w zdolności Polski do utrzymania swych granic w razie ataku, to też udzielone Polsce kredyty bankowe nie tylko nie ulegają żadnym obcięciom, ale przeciwnie — okazują skłonność do wzrostu, zgodnie z tendencją angielskich kół gospodarczych do nawiązania z Polską ściślejszych stosunków gospodarczych i udzielenia nam wydatniejszej pomocy kredytowej.

Objawem tego jest m. in. zanotowany przez „Financial News“ fakt, że jeden z banków londyńskich PRZYZNAŁ BANKOWI WARSZAWSKIEMU, Z KTÓRYM WSPÓŁPRACUJE, NOWY KREDYT 100 TYSIĘCY FUNTÓW.

Odpowiedź Holandii na zapytanie Hitlera

czy uważa się za zagrożoną

Londyn, 21 kwietnia.

(United Press). Dziś wieczór w Londynie potwierdzono urzędowo, że Hitler zadawał rządom szeregu mniejszych państw europejskich pytania, czy czują się zagrożone, jak to dawano do poznania w orędziu prezydenta Roosevelta.

Przypuszczają, że ta swoista ankieta ma dostarczyć materiału do przemówienia Hitlera do „Reichstagu“ w dniu 28 kwietnia.

Wiadomo, że Holandia odpowiedziała jako pierwsza, iż wprawdzie chwilowo nie czuje się zagrożona, ale nie ma pewności czy to uczucie bezpieczeństwa trwać będzie przez czas nieograniczony.

Koła dyplomatyczne w Londynie uważają, że odpowiedź ta była „odważna“.

Pakt Sowietów z Anglią i Francją

Moskwa zaproponowała podjęcie rozmów sztabów generalnych trzech państw.—Propozycje Sowîetów wobec Łotwy i Estonii

Londyn, 21 kwietnia.
(Pat) — Dzienniki londyńskie donoszą, e rząd sowiecki przedłożył obecnie rzą-owi brytyjskiemu i francuskiemu kon-retne propozycje. Dzienniki londyńskie rzewidują, że
ROPOZYCJE SOWIECKIE BĘDĄ NA-YCHMIAST ROZWAŻONE PRZEZ ZĄD BRYTYJSKI.

Londyn, 21 kwietnia.
(United Press). — Jak mówią, dziś ieczór w kołach dobrze poinformowa-ych, Litwinow miał zaproponować pod-ęcie ROZMÓW SZTABÓW GENERAL-YCH FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIE-O I ROSYJSKIEGO.

Koła londyńskie są zdania, że Litwi-ow byłby gotów pójść daleko na rękę nglii i Francji, chciałby jednak ustalić, jakich rozmiarach, w jaki sposób i na kim terenie wielkiego mocarstwa wy-tąpią w razie zatargu zbrojnego.

Tallin, 21 kwietnia.
(Pat) — W parlamencie posłowie in-erpelowali ministra spraw zagranicznych eltera w sprawie
PROPOZYCYJ SOWIECKICH WOBEC ESTONJI I ŁOTWY,
a co minister odpowiedział, że o rozmo wach, toczonych między rządami Esto-ii i Łotwy z jednej strony, a rządem so-wieckim z drugiej strony powiadomił on komisję spraw zagranicznych parlamen-u. Szczególnie silnie została podkreślona eutralność Estonii. Wszelkie ataki na iezależność Estonii spotkają się ze zde-ydowanym oporem narodu.

Londyn, 21 kwietnia.
(United Press). — W związku z od-powiedzą Rosji na propozycje angielskie w kołach politycznych mówią, że Litwi-now oświadczył ambasadorowi brytyj-skiemu Seedsowi, że **Rosja gotowa jest wspólnie z Anglią i Francją dopomóc w akcji przeciwko agresji w Europie.** — Koła polityczne są zdania, że Rosja zre-zygnowała ze swego zamiaru zwołania konferencji państw zainteresowanych. — W ciągu ostatnich dni Anglia zmierzała do rozproszenia wątpliwości Rosji na te-mat znaczenia gwarancyj brytyjskich.

Dalej odpowiedź rosyjska podkreśla, że Rosja nie będzie dążyć do zawarcia szeregu układów wzajemnych o pomoc, lecz ograniczy się do porozumienia z An-glią i Francją. **W Londynie zdają sobie dokładnie sprawę ze znaczenia zastrze-żeń Polski i Rumunii.** — Przypuszczają, że odpowiedź angielska wysłana będzie do Moskwy dopiero za kilka dni, po **uprzednim szczegółowym zaznajomie-niu się ze stanowiskiem Polski i Ru-munii.**

Nacisk Włoch na Jugosławię

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych spotka się z hr. Ciano, poczym uda się do Berlina

Białogród, 21 kwietnia.
(United Press). Spodziewane rozmo-wy ministra Markowicza z ministrem Ciano według opinji tutejszych kół poli-tycznych stanowić będą
PUNKT KULMINACYJNY AKCJI WŁOSKIEJ,
zmierzającej do nakłonienia Jugosławii do współpracy z Włochami.

Mówią, że jeszcze za rządów Stoja-dinowicza dyplomacja włoska przed-stawiła propozycje dotyczące gwaran-cyj włoskiej dla granicy jugosłowiań-sko - niemieckiej oraz stworzenia poro-zumienia jugosłowiańsko - bułgarsko-węgierskiego(do którego być może przystąpi później Rumunia.

Ówczesne zabiegi nie mogły dopro-wadzić do rezultatu, ponieważ rząd Sto jadinowicza ustąpił. Włochy miały pójść w swych propozycjach bardzo daleko proponując nawet
STWORZENIE UNII JUGOSŁOWIAŃ-SKO - BUŁGARSKIEJ.

W ciągu ostatnich 10-ciu dni działal-ność dyplomatyczna Włoch na Bałka-nach była szczególnie intensywna.

Niezależnie od zapewnień udzielo-nych Jugosławii, Włochy podjęły się pośrednictwa między Budapesztem a Belgradem, w celu rychłego doprowa-dzenia między tymi państwami do za-warcia paktu o nieagresji.

Rzym, 21 kwietnia.
(PAT) Agencja Stefani podaje, że mi-nister spraw zagr. hr. Ciano udaje się jutro rano samolotem do Wenecji, gdzie spotka się z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Markowiczem.

Berlin, 21 kwietnia.
(PAT). Dnia 25 b. m. we wtorek przy-bywa do Berlina minister spraw zagr. Jugosławii Markowicz. Przybywa on tu w drodze powrotnej z Wenecji. Wizyta ministra jugosłowiańskiego potrwa dwa dni

Expose min. Bonneta

Podkreślił on znaczenie deklaracyj, dotyczących Polski, Rumunii i Grecji

Paryż, 21 kwietnia.
(PAT). Po zakończeniu posiedzenia senackiej komisji spraw zagranicznych, które trwało dwie i pół godziny, wyda-ny został następujący komunikat:

„Odpowiadając na pytania, uprze-dnio przedłożone przez przewodniczą-cego H. Berengera w imieniu komisji i podane do prasy, min. Bonnet złożył dziś wyczerpujące i dokładne expose o położeniu międzynarodowym i o polity-ce zagranicznej Francji w obliczu obec-nej sytuacji. Francuski minister spraw zagranicznych omówił najpierw stosun-ki francusko - hiszpańskie i podkreślił troskę rządu francuskiego o to, aby przy czynić się do przywrócenia we wszyst-kich dziedzinach przyjaznych stosun-ków, jakie tradycyjnie utrzymywane były między obu krajami.

Następnie szczegółowo przedstawił początek i różne fazy poczynań dyplo-matycznych, podjętych w pełnym poro-zumieniu przez Francję i W. Brytanię celem zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania pokoju w Europie. Przy tej sposobności podkreślił jeszcze raz zu-pełną zgodność poglądów i działań rzą-dów francuskiego i brytyjskiego, wyra-żając zadowolenie z wyników, do któ-rych doprowadziła wspólna akcja.

Minister sprecyzował następnie
ZNACZENIE ZŁOZONYCH DEKLARA-CYJ, KTÓRE DOTYCZYŁY POLSKI ORAZ RUMUNII I GRECJI.
Dodał przytem, że prowadzone są nadal ożywione rozmowy z Z. S. R. R. i Tur-cją oraz wyraził nadzieję, że wkrótce doprowadzą one do zadawalających wy-ników.

Minister podkreślił znaczenie inicja-tywy, podjętej przez prezydenta Roo-sevelta w jego orędziu, wydanym 15-go kwietnia r. b. i wyraził zadowolenie z powodu przyczynienia się wielkiej repu-bliki amerykańskiej do dzieła pokoju który jest konieczny dla wszystkich państw.

Na zakończenie min. Bonnet wska-zał na zarządzenia podjęte przez rząd francuski w celu stawienia czoła obec-nej sytuacji międzynarodowej, wyraź-nie zaznaczając, że miały one charakter czysto obronny i nie mogły stanowić groźby dla nikogo".

Komunikat podaje, że odpowiadając następnie na liczne pytania, postawione przez członków komisji, minister miał sposobność udzielenia szczegółowych wyjaśnień, odnoszących się do wykona-nia układu, podpisanego 25 lutego 1939 roku z rządem hiszpańskim, do stosun-ków angielsko - hiszpańsko - francu-skich w zachodniej części Morza Śród-ziemnego i pewnej liczby zagadnień dotyczących Bałkanów i Wschodniej części Morza Śródziemnego.

Włochy znowu odroczyły

termin wycofania ochotników z Hiszpanii

Rzym, 21 kwietnia.
Wyznaczoną pierwotnie na 2 maja, a potem odroczona do 15 maja wielka „pa-rada zwycięstwa" w Madrycie, która ma być oficjalnym zakończeniem wojny do-mowej i po której nastąpić ma wycofa-nie wojsk włoskich z Hiszpanii, nie od-będzie się nawet w tym drugim terminie.

„Tribuna" donosi, że termin „parady zwycięstwa" został odroczony do 30 ma-ja. Powodem tego ponownego odsunięcia terminu ma być fakt, iż Francja nie zgo-dziła się dotychczas na wydanie gen. Franco złota hiszpańskiego, zdeponowa-nego przez rząd republikański w ban-kach francuskich

Nowe opóźnienie oficjalnego zakoń-czenia wojny domowej spowoduje utrzy-manie nadal obecnego stanu napięcia, chociaż, jak się zdaje, demobilizacja wojsk hiszpańskich jest już w pełnym to-ku. — W paradzie madryckiej weźmie udział z wojsk włoskich zapewne tylko dywizja Littorio, która znajduje się w po bliżu Madrytu.

Inne jednostki włoskie skoncentrowa-ne są w portach Alicante, Almeria i Al-bacete, gotowe jakoby w każdej chwili do załadowania się na statki.

Zajście na granicy

słowacko-węgierskiej

Budapeszt, 21 kwietnia.
(Pat) — Węgierska agencja telegrafi-czna ogłasza następujący komunikat: dn. 20 kwietnia o godz. 21.15 Słowacy zaata-kowali pod wsią Sarosremete graniczną gwardię węgierską ogniem karabinowym, a 21 kwietnia o godz. 6 otworzyli na wieś ogień artyleryjski. Pociski eksplo-dowały we wsi. Węgierska gwardia po-graniczna odpowiedziała ogniem. Wę-grzy nie ponieśli żadnych strat. Odpo-wiedzialne czynniki węgierskie wysłały oficera łącznikowego celem rychłego zba dania zajścia.

Każdy metr, każdy kilometr granicy morskiej pracuje dla Polski sto razy intensywniej, prędzej i przyjaźniej, niż metr czy kilometr granicy lądowej.

(Eugeniusz Kwiatkowski)

Bürckel — namiestnikiem Austrii

zaś Seyss-Inquart na czele rządu krajowego

Wiedeń, 21 kwietnia.
(Pat) — Z dniem 1 maja zostanie znacznie rozszerzona działalność i cha-rakter urzędowy komisarza Buerckla.

Obejmie on urząd namiestnika Austrii po ustępującym z dniem tym dotychcza-sowym namiestniku Seyss - Inquarcie, który otrzyma specjalną misję przy rzą-dzie berlińskim oraz obejmie kierownic-two t. zw. rządu krajowego. Będzie on również burmistrzem Wiednia. Dotych-czasowy burmistrz Neubacher zostanie jego zastępcą.

Zgon arcyks. Salwatora Habsburga

Wiedeń, 21 kwietnia.
(Pat) — Dziś zmarł w Wiedniu arcy-książę Franciszek Salwator Habsburg w 73-cim roku życia. Zostanie on pochowa ny w swej posiadłości Wallsee obok Salz-burga. — Zmarły pozostawił 3 synów i 4 córki, żyjące w Austrii.

Sezon w Zaleszczykach

Zaleszczyki, 21 kwietnia.
(PAT) Poza morelami, które już przekwitły, zakwitły ostatnio wszyst-kie inne drzewa owocowe. Ogólnie przepowiadają w tym roku bardzo do-bry sezon owocowy. Do Zaleszczyk już przybywają przedstawiciele firm owo-carskich celem dokonania tranzakcji handlowych.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Złoto z Anglii i Szwajcarii wywieziono do Ameryki

Nowy Jork, 21 kwietnia.
(Pat) — „Federal Reserve Bank" po-daje, że w dniu wczorajszym przywie-zionо złota za 25.333 tysiące dolarów, z cze-go około 25 milionów pochodzi z Wiel-kiej Brytanii, reszta zaś ze Szwajcarii.

POWOLI i SKUTECZNIE

Galówka berlińska minęła wedle recepty, ustalonej od wielu lat: jaknajpokaźniejsza demonstracja sił zbrojnych, urzędowy entuzjazm **i pogłębiający się dystans pomiędzy społeczeństwem niemieckim a wszystkimi tymi, co w imieniu społeczeństwa występują, reprezentują i... ciągną z tego korzyści.** Przypomnijmy sobie okres z przed lat siedmiu, wtedy, gdy narodowi-socjaliści wywalczali sobie dopiero prawo bytu i rządów. Można było ich nie kochać, ale trzeba przyznać, że zarówno przywódca, jak i sama partia wyszła z łona mas drobnomieszczańskich i robotniczych, i była **tych mas nieodłączną składową częścią.** Jakież to odległe jest od czwartkowej galówki w stylu „kolossal", która przecież o wiele bardziej przypomina epokę wilhelmińską z całym jej zewnętrznym **blichtrem i wewnętrzną pustką!**

W pierwszych latach reżymu narodowo - socjalistycznego w Niemczech masy ludowe wzamian za ciężkie ofiary otrzymywały przynajmniej wrażenie potęgi militarnej Niemiec, albo — jak mówił Hitler — „w s k r z e s z e n i a d o c z c i". Niemiec lubi żołnierzy i paradę i Niemiec rzetelnie cieszył się z wojskowego równouprawnienia Rzeszy. Ale dziś każdy wie, że **ci żołnierze nie będą od parady i że Niemcom grozi najstraszliwsza wojna z całym światem.** I dlatego, gdyby nawet tłumy szturmowców, urzędników państwowych i partyjnych i faworyzowanej młodzieży ryczały dziesięć razy głośniej „heil, heil, heil", nie uwierzymy tym pozorom. **Lawa ludowa w Niemczech ostygła, i wulkan już nie ma siły wybuchu...**

***

Wogóle z tą siłą niemiecką zrobiło się jakoś gorzej. **Siła państwa mierzy się siłą jego sąsiadów.** Dziś Niemcy n i e z w y c i ę ż o n e — to trzeba już między bajki włożyć! Z chwilą, kiedy Anglia zakończyła pierwszy etap zbrojeń, **świat nabrał zupełnie innego aspektu.** Parasol i wędka gdzieś się zapodziały, a krążowniki angielskie wyjechały na morze Śródziemne... **Aktywność dyplomacji angielskiej, jej upór i zdecydowanie nie pozostawiają nic do życzenia.** Z Niemcami ż a d n y c h r o z m ó w. To stało się co najmniej o rok za późno, ale za to według niemieckiego przysłowia: „l a n g s a m a b e r d e u t l i c h"...

Nawet najbardziej pokojowe społeczeństwa Europy przyzwyczajają się do gróźb. Po pewnym czasie strach przestaje działać, **poczucie przymusu przeradza się w świadomość oporu.** Dlatego obserwujemy dziś zdumiewającą konsolidację tych najbardziej opornych, indywidualistycznych społeczeństw, jakimi są: angielskie i amerykańskie.

***

Pomimo całego wrzasku, podniesionego przez prasę niemiecką, mimo prób zbagatelizowania — **orędzie Roosevelta było potężnym ciosem dyplomatycznym.** Miarą tego, jak bolało, była b e z s i l n a w ś c i e k ł o ś ć, jaka zapanowała w Berlinie. Natomiast lekcje historiozofii, udzielane przez urzędowych pismaków niemieckich prezydentowi obcego państwa, były godne politowania.

Przy pomocy swego orędzia Roosevelt **wygrał kampanię polityczną w samych Stanach Zjednoczonych,** podniósł obronny potencjał psychiczny we wszystkich państwach demokratycznych, **obudził nadzieje w małych państewkach, zagrożonych inwazją.** Skutecznie pokrzyżował plany dyktatorów: we własnych ich społeczeństwach powstają teraz coraz większe wątpliwości, **czy wolno ważyć się na zamach, skoro po drugiej stronie stają najpotężniejsze siły świata...**

***

Jakie będą **dalsze koleje** tej interesującej a makabrycznej gry?

Obawiamy się, że **nie jest to już koniec prowokacji.** Opukiwania ściany Europy przez dwa totalniaki w poszukiwaniu za jakimś pustym albo słabym miejscem nie zostały jeszcze zakończone. **Niemcy i Włochy nie mogą odrazu skapitulować, bo nagłe zahamowanie tego co rozpętali, natychmiast i niechybnie musi wywołać reakcję rewolucyjną wewnątrz krajów.** Włosi więc, a przedewszystkim **Niemcy, będą się ważyć na niejedną awanturę na pograniczu wojny i pokoju.** Możemy być świadkami najfantastyczniejszych imprez, najgroźniejszych sytuacyj, prowokacyj niesamowitych, chwil takich, kiędy będzie się zdawało, że **cienki włosek, na którym wisi wojna, już się urwał...**

Mimo to **Niemcy, zdaniem naszym, żadną miarą nie zaryzykują wojny i do niej nie dopuszczą.** Po przez najbardziej karkołomne sytuacje będą dążyli do rokowań, będą się starali uzyskać kompromis...

Myślimy jednak, że i **do kompromisów w dużym stylu nie dojdzie.** Państwa demokratyczne zbyt często były wprowadzane w błąd, zbyt wiele razy Niemcy obiecywali wszystko. co można i czego nie można i — **nie dotrzymywali absolutnie niczego.** I tym więc razem zachodzi obawa, że jakikolwiek bądź kompromis polegałby na **zainkasowaniu nowych praw i nie dotrzymaniu żadnych zobowiązań.** Nowa sytuacja byłaby znów wyzyskana do **nacisku tym większego, im Niemcy byłyby silniejsze.**

Niemcy straciły kredyt i wiarę w państwach demokratycznych. Ponieważ jednak historia nie stanie na miejscu i musi dojść do rozwikłania dzisiejszej sytuacji, przeto sądzimy, że **przed tym aniżeli dojdzie do kompromisu z Niemcami, musi dojść do przełamania reżymu w Niemczech.**

W jakich formach to się odbędzie, jaką przybierze postać — tego oczywiście przewidzieć nie można. Ale **niespółrzędność ustroju narodowo - socjalistycznego z ustrojami demokratycznymi w wielkiej polityce międzynarorowej** została dowiedziona niezbicie. Historia stawia nas przed zagadnieniem: albo będzie **zlikwidowana wolność świata i jego nieskrępowany rozwój,** albo będą **zlikwidowane dyktatury...** Innego wyjścia nie ma... Zdaje się, że na tej alternatywie dyktatorzy nie wyjdą dobrze...

O.

Ameryka nie pozostanie bierna

na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Pat) — Prezydent Roosevelt oświadczył, iż jego wczorajsze rozmowy z Lindberghiem dotyczyły SPRAWY LOTNICTWA WOJSKOWEGO NA CAŁYM ŚWIECIE.

Roosevelt uchylił się od komentowania wczorajszego przemówienia Mussoliniego, zaznaczając, iż dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi od Mussoliniego i od Hitlera na swe sobotnie orędzie.

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Pat) — Po odbyciu dłuższej konferencji z Rooseveltem, płk. Lindbergh wygłosił referat wobec komitetu technicznego lotnictwa, złożonego z ekspertów lotnictwa armii, marynarki oraz cywilnych linii komunikacyjnych. W referacie swym płk. Lindergh podkreślił konieczność uczynienia przez Stany Zjednoczone dużego wysiłku w kierunku

PODNIESIENIA WALORÓW TECHNICZNYCH SWEGO LOTNICTWA.

W tym celu, zdaniem pułkownika, należy przyspieszyć oraz udzielić jak najszerszego poparcia pracom naukowym i badawczym z dziedziny aeronautyki, gdyż jest to podstawą rozwoju jakościowego lotnictwa.

Po wygłoszeniu referatu płk. Lindbergh wraz z członkami komisji udaje się na zwiedzenie centrum studiów lotniczych w Langleyfield oraz wojskowego centrum badawczego w Wrightfield, po czym zwiedzą również warsztaty lotnicze marynarki w Filadelfii.

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Pat) — Członek komisji spraw zagranicznych senatu demokrata Green, odbywszy rozmowę z prezydentem Rooseveltem i płk. Lindberghiem oświadczył przedstawicielom prasy, iż W WYPADKU POWSZECHNEGO KONFLIKTU W EUROPIE, „STANY ZJEDNOCZONE NIE MOGŁY BY POZOSTAĆ POZA JEGO NAWIASEM".

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Pat) — Stowarzyszenie studenckie pod nazwą „Związek Studentów" postanowiło z okazji obchodu dorocznego dnia pokoju, odwołać uchwaloną w roku 1933 rezolucję, przewidującą ogłoszenie wezwania do strajku na wypadek gdyby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny. — Ponadto stowarzyszenie postanowiło poprzeć politykę zagraniczną prezydenta Roosevelta.

Min. Gafencu w Brukseli

Jutro udaje się on do Londynu. — Angielska misja handlowa wyjeżdża do Bukaresztu

Bruksela, 21 kwietnia.

(PAT) Dzisiaj rano przybył do Brukseli minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu. Na dworcu powitali go wyżsi funkcjonariusze belgijskiego ministerstwa spraw zagrancznych. Obecny był również poseł R. P. Mościcki i przedstawiciele dyplomatyczni państw porozumienia bałkańskiego.

O godz. 10-ej minister Gafencu był przyjęty przez króla, o 11-ej przez prezesa rady ministrów Pierlota.

LONDYN, 21 kwietnia.

(PAT) Wobec zatrzymania się w Berlinie o dzień dłużej ministra Gafencu, który z Berlina udaje się do Brukseli, a następnie do Londynu, przyjazdu jego do stolicy Anglii należy oczekiwać nie jak pierwotnie planowano w sobotę lecz w niedzielę po południu. Swoje rozmowy z lordem Halifaxem minister Gafencu rozpocznie w poniedziałek o godzinie 11-ej przed południem, po czym lord Halifax wyda na cześć rumuńskiego ministra spraw zagranicznych oficjalne śniadanie. Po południu minister Gafencu przyjęty będzie w Izbie Gmin przez premiera Chamberlaina, z którym odbędzie dłuższą rozmowę. W poniedziałek wieczór minister Gafencu weźmie udział w obiedzie, wydanym pod przewodnictwem lorda Lloyda przez brytyjską radę współpracy kulturalnej z zagranicą.

We wtorek przed południem minister Gafencu znowu przeprowadzi rozmowy polityczne we Foreign Office, a następnie przyjęty będzie na audiencji w Buckingham Palace przez króla i pozostanie na śniadaniu jako gość pary królewskiej. Wieczorem we wtorek poseł rumuński Tilea wydaje na cześć ministra Gafencu obiad, w którym weźmie udział wielu wybitnych przedstawicieli rządu i świata politycznego W. Brytanii. W środę przed południem minister Gafencu zwiedzi pewne ośrodki brytyjskiego lotnictwa wojskowego. W środę w godzinach popołudniowych minister Gafencu opuści Londyn, udając się do Paryża.

LONDYN, 21 kwietnia.

(PAT) Jutro wyjeżdża do Bukaresztu brytyjska misja handlowa pod przewodnictwem Leith Rossa. W skład delegacji wchodzi 10 osób. Delegacja ta przybędzie do Bukaresztu w poniedziałek.

Flota niemiecka

przepłynęła kanał La Manche

LONDYN, 21 kwietnia.

(PAT) Flota niemiecka, która wyruszyła na ćwiczenia ku brzegom Hiszpanii, przepłynęła wczoraj po zachodzie słońca przez kanał La Manche, udając się w kierunku południowym.

LONDYN, 21 kwietnia.

(PAT) Reuter donosi z Gibraltaru, że z 16 okrętów francuskich, które przybyły na początku tygodnia, 8 odpłynęło w kierunku wschodnim.

FRANCJA WZMACNIA POGOTOWIE WOJENNE

15 miliardów na dalsze zbrojenia. — Przedłużenie czasu pracy do 45 godzin tygodniowo.—Wprowadzenie podatku zbrojeniowego

PARYŻ, 21 kwietnia.

(PAT) Kilkugodzinne obrady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, o których wiedziano z góry, że miały być poświęcone omówieniu nadzwyczajnych zarządzeń finansowych, związanych z koniecznością pokrycia

POGOTOWIA WOJENNEGO FRANCJI

i nowego wysiłku zbrojeniowego, zakończyły się uchwaleniem kilkunastu dekretów.

Nowe dkerety finansowe, zaproponowane przez min. Reynaud, mające przynieść skarbowi państwa dodatkowo

15 MILIARDÓW FRANKÓW NA DALSZE ZBROJENIA,

opierają się na trzech zasadniczych wytycznych: 1) zwiększeniu czasu pracy do 45 godzin tygodniowo i ułatwieniu nadliczbowych godzin, 2) sanacji finansów publicznych przez dalsze oszczędności, wyrażające sie głównie w skreśleniu licznych subwencyj ze strony skarbu państwa, przez pewnego rodzaju redukcje urzędników państwowych i przez usanowanie finansów samorządowych, 3) przez wprowadzenie nowego podatku t. zw.

PODATKU ZBROJENIOWEGO,

obejmującego 1 proc. od wszelkich płatności.

Po zakończeniu obrad rady ministrów min. Reynaud wygłosił przez radio do społeczeństwa francuskiego przemówienie, uzasadniające nowe ciężary finansowe. Min. Reynaud oświadczył na wstępie, iż nowe poświęcenia, jakich rząd republiki domaga się od społeczeństwa, są wynikiem sytuacji międzynarodowej. Francja musi być silną. Siła Francji jest nie tylko potrzebna samej Francji, lecz także i całemu światu. Minister podkreślił dalej, że hasła polityczne oparcia się o imperium kolonialne Francji przestały być aktualne i

FRANCJA ODPOWIEDZIALNA DZIŚ ZA LOSY POKOJU EUROPY —

musi dostosować swoje zbrojenia i swoją politykę finansową do wyścigu zbrojeniowego, jaki jej narzucają państwa totalistyczne.

Minister zaznaczył dalej w swym przemówieniu, iż nie zamierza porzucać linii politycznej, zakreślonej na początku obejmowania przez niego funkcyj ministra skarbu, gdyż dotychczasowa jego polityka przyniosła już pozytywne rezultaty. Mimo niepokoju, w jakim żyje Europa, frank francuski jest obecnie najmocniejszą waluta Europy i w dalszym ciągu do Francji zaznacza się dopływ złota. Rytm zbrojeń zwiększa się jednak z godziny na godzinę. Francja, tak jak i sojuszniczka Anglia, postanowiły skutkiem tego uczynić nowy wysiłek. Ten wysiłek ma kosztować społeczeństwo francuskie 15 miliardów franków. Konieczność znalezienia nowych 15 miliardów franków stanowi nowe doświadczenie, jakie zostało Francuzom narzucone przez okoliczności.

Rząd zdecydował sie również

PRZEDŁUŻYĆ NORMALNY CZAS PRACY DO 45 GODZIN TYGODNIOWO.

Jednocześnie zdecydował ułatwienia pracy nadliczbowej. Prócz tego rząd postanowił zwrócić się do społeczeństwa o nowy podatek.

Od 1-go maja — oświadczył minister — będzie pobierany 1 proc. podatku od wszelkiej sprzedaży. Kiedy będziecie nabywać jakiś przedmiot, 1 procent, jaki przy tym wpłacicie do skarbu, posłuży na kupno samolotów i armat. Minister zakończył wezwaniem w imię obrony narodowej do zdwojenia działalności gospodarczej społeczeństwa francuskiego.

Rząd belgijski domaga się specjalnych pełnomocnictw

Bruksela, 21 kwietnia.

(Pat) — Rada ministrów pod przewodnictwem Pierlota ustaliła tekst deklaracji rządowej. W poniedziałek rada ministrów zajmie się projektem ustawy o specjalnych pełnomocnictwach, który zostanie przedłożony parlamentowi.

Zmiany w rządzie angielskim

Gabinet składać się będzie z 23 ministrów

Londyn, 21 kwietnia.

(Pat) — W związku z nominacją dr. Burgina na ministra zaopatrzenia ogłoszone zostały dziś dalsze przesunięcia w rządzie brytyjskim, spowodowane opuszczeniem przez Burgina stanowiska ministra komunikacji. **Premier Chamberlain mianował na stanowisko ministra komunikacji dotychczasowego finansowego sekretarza w kanclerstwie skarbu, Euana Wallace**, powołując go równocześnie do gabinetu. **W ten sposób skład gabinetu brytyjskiego ulega powiększeniu o jednego ministra i będzie obecnie liczył 23 członków.** Na stanowisko, opróżnione przez Wallace'a, powołany został dotychczasowy minister górnictwa Crookshank. Należy podkreślić, że nominacja ta jest awansem, albowiem stanowisko sekretarza finansowego w kanclerstwie skarbu uważane jest w hierarchji rządu brytyjskiego za najwyższe ze wszystkich stanowisk t. zw. młodszych ministrów, to zn. tych, którzy nie zasiadają w gabinecie. Z reguły minister, będący sekretarzem finansowym w kanclerstwie skarbu uważany jest za kandydata na najbliższe wakujące stanowisko ministra gabinetowego. Tak też się stało w wypadku powołania Wallace'a na stanowisko ministra komunikacji z rangą gabinetową. Crookshank jest więc następnym kandydatem do wejścia w skład gabinetu, gdy znowu powstanie wakans. Na stanowisko ministra górnictwa powołany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd, który w ten sposób również awansuje, **otrzymując samodzielny resort. Na opróżnione przez Lloyda stanowisko parlamentarnego podsekretarza stanu spraw wewnętrznych mianowany został poseł konserwatywny Peake, magnat węglowy, prawnik z zawodu.**

Skazanie Niemców za znieważenie Państwa Polskiego

Chojnice, 21 kwietnia.

(PAT) Przed sądem okręgowym w Chojnicach stanął w środę obywatel niemiecki Heinz Wuedtke, lat 21, z Berlina, oskarżony o znieważenie Państwa Polskiego.

Jak swego czasu komunikowaliśmy, Wuedtke, jadąc tranzytowym pociągiem niemieckim do Prus, podczas postoju na dworcu chojnickim obraził urzędnika kolejowego polskiego, przy czym dopuścił się zniewagi Państwa Polskiego. Został on natychmiast aresztowany.

Sąd skazał Wuedtkiego z art. 152 k. k. na karę 8 miesięcy więzienia.

***

Chojnice, 21 kwietnia.

(PAT) Sądy w Chojnicach rozpatrzyły w środę kilka spraw przeciw obywatelom polskim narodowości niemieckiej, oskarżonym z art. 152 wzgl. 170 k. k.

Skazany został szewc Ernest Weilandt z Chojnic na karę jednego roku bezwzględnego więzienia za słowną zniewagę Narodu Polskiego.

Ponadto sąd grodzki ukarał Heinza Wernike z Zapędowa na karę 8 miesięcy aresztu za rozsiewanie fałszywych wiadomości.

Min. de Monzie wyjechał do Warszawy

Paryż, 21 kwietnia.

(Pat) — Dziś, o godz. 19.15 opuścił Paryż minister robót publicznych de Monzie, udając się do Warszawy. Ministra de Monzie żegnał na dworcu ambasador R. P. Łukasiewicz, przewodniczący rady administracyjnej francuskich kolei żelaznych Guinan oraz szereg wyższych funkcjonariuszów zarządu kolei francuskich. Jak wiadomo, ministrowi de Monzie towarzyszy dyrektor gabinetu Berthelot oraz szereg urzędników jego gabinetu.

Żonobójca skazany na śmierć

Warszawa, 21 kwietnia.

W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpatrywana była w dniu dzisiejszym sprawa 30-letniego Władysława Bziuka, rolnika pod Warszawą, który dnia 27-go września ub. r. wrzucił swoją żonę do studni, a gdy nieszczęśliwa zaczęła wzywać pomocy, zabił ją kulką do wyciągania wody, zadając jej 8 ran w głowę.

Po 3-godzinnej rozprawie Sąd skazał żonobójcę na karę śmierci. — Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Zdarzenia i ludzie

Katsutaro—ulubienica Japonii

Karjera gejszy, która zostaje gwiazdą radiową

Tokio, w kwietniu.

Japonka Katsutaro jest dzisiaj jedną z najpopularniejszych postaci Dalekiego Wschodu. Właściwie nie wiadomo nawet, czemu przypisać tę sławę. Jest ona małego wzrostu, bardzo delikatna i bynajmniej nie odznacza się wielką urodą. W pojęciu europejskim trudno ją także nazwać wielką artystką, gdyż głos jej nie jest zbyt piękny, ani zbyt wielki. Mimo to jednak została ona w zadziwiająco krótkim czasie najsłynniejszą gwiazdą radiową, a płyty, nagrane przez nią, są rozchwytywane.

Jeśli w radioprogramie tokijskim ukazuje się jej nazwisko, setki tysięcy Japończyków nastawiają głośniki, nie tylko w Japonii, lecz także na Filipinach, na Jawie, Borneo, Hawai, następnie na wyspach mórz południowych i w Kalifornii. Twarze słuchaczy wykazują wyraz całkowitego oddania, do jakiego zdolne są tylko narody wschodnie.

Katsutaro — „słowik japoński", stała się jak gdyby ideałem narodowym Japonii i gdyby Pierre Loti żył dzisiaj, zachęciłaby go może do stworzenia drugiej części jego nieśmiertelnej „Madame Chrysantheme".

Katsutaro urodziła się 25 lat temu w małym miasteczku nadbrzeżnym, Niigata. Przeżyła ona, jak sama opowiada, szczęśliwą i beztroską młodość. Matka jej, która przed zamążpójściem sama była gejszą, z wielką sumiennością i miłością przygotowywała córkę od najwcześniejszego dzieciństwa do tego zawodu, który w krainie wschodzącego słońca bynajmniej nie jest niczym poniżającym. Gdy Katsutaro skończyła 17 lat, rodzice oddali ją do jednej z herbaciarni w Niigata, gdzie musiała odtąd tańczyć i śpiewać dla japońskich żeglarzy i nielicznych gości, przybywających z obcych krajów. Stali bywalcy małej herbaciarni z przyjemnością słuchali jej śpiewu, gdyż miała niezwykle miły głos, a Katsutaro, tak samo, jak jej koleżanki, marzyła wciąż o jakimś królewiczu z bajki, który pewnego dnia zabierze ją z herbaciarni i wprowadzi jako żonę do swego domu. Królewicz z bajki zjawił się istotnie, lecz dom, do którego zaprowadził małą gejszę, wyglądał zupełnie inaczej, aniżeli w skromnych marzeniach młodej Japonki.

Pewnego dnia przybył do Niigata znany aktor teatru Nabukiza w Tokio. Słyszał w herbaciarni śpiew Katsutaro i był oczarowany jej przemiłym głosem. Zaproponował jej, by towarzyszyła mu do Tokio, by tam próbnie zaśpiewać do płyt. Gejsza zgodziła się chętnie na tę propozycję i już pierwsza jej płyta wywołała ogromną sensację. Nazywała się „Shiano Mosume", „Dziewczyna z wyspy" i przyczyniła się do tego, iż młoda śpiewaczka zaangażowana została przez radio tokijskie. Odtąd miała stale śpiewać przed mikrofonem. W ten sposób rozpoczęła się kariera małej gejszy z herbaciarni, która w ciągu niecałych 2-ch lat stała się najpopularniejszą śpiewaczką Japonii, a serca tysięcy młodych Japończyków biją szybciej, gdy się tylko o niej wspomina. Każdy Japończyk, posiadający gramofon, jest także stałym nabywcą wszystkich płyt Katsutaro i nikt nie zapomni nastawić radia, gdy w programie zapowiedziany jest jej śpiew.

Największym jej sukcesem była melodyjna, rzewna „Kołysanka Katsutaro", w której jest mowa o młodej gejszy i jej dziecku. Obecnie ogromnym powodzeniem cieszy się jej nowa piosenka o dziewczynie, która czeka na nieznanego żołnierza. Podobno działanie tej piosenki na żołnierzy walczących w Chinach jest głębsze, niż wszystkie przemówienia generałów i wszelka mistyka tajnych narodowych związków; potwierdza to order koronny ufundowany przez zmarłego Mikada Motsuhito dla zasłużonych kobiet, który jego panujący obecnie wnuk przypiął do piersi Katsutaro, jako pierwszej gejszy państwa.

Dla Europejczyka, który słyszał śpiew jej przez radio lub z płyt, powodzenie to jest rzeczą niezrozumiałą. — Ma ona wprawdzie niezwykle delikatny, słodki i przemawiający do serca głosik, lecz od znakomitej śpiewaczki żąda się przecież o wiele więcej. Lecz Japończyka nie porywa pełny, jasny i silny głos, jaki lubią Europejczycy. Odpowiada mu właśnie owa delikatność tonu, uczuciowość i miękkość w głosie Katsutaro.

Całą tajemnicę jej powodzenia zrozumie jednakże dopiero ten, kto miał sposobność widzieć i słyszeć ją osobiście podczas jednego z galowych wieczorów w teatrze „Nabukiza" w Tokio. Nie jest ona piękna i zupełnie nie stara się o to, by wyglądać „interesująco" w pojęciu europejskim. W jej filigranowej postaci jest jakiś magnetyzm osobisty, jakieś niezdefiniowane „je ne sais pas quoi" i to w połączeniu z jej delikatnym, słodkim głosem, na ludzi wschodu działa wiele silniej, aniżeli najpiękniejszy i najpełniejszy głos jakiejkolwiek śpiewaczki europejskiej.

Mała gejsza z herbaciarni w Niigata w krótkim stosunkowo czasie zawojowała całą Japonię. Jest ona dzisiaj nie tylko najsłynniejszą śpiewaczką w Japonii, lecz także kobietą światową, o wielostronnych nowoczesnych zainteresowaniach. Lubi bardzo tańce modne, sport, przede wszystkim pływanie i konną jazdę, ma nadzwyczaj rozwinięte zrozumienie dla muzyki europejskiej i nade wszystko lubi podróżować. Gdy tylko wojna z Chinami się skończy, Katsutaro zamierza wyruszyć na tournée do Stanów Zjednoczonych, a potem chce także odwiedzić Europę.

Z dziejów Łodzi

Dnia 22 kwietnia 1915 roku wysiłkiem społeczeństwa i komitetu obywatelskiego uruchomiono w Łodzi, istniejącą zresztą w bardzo skromnych rozmiarach przy Moskalach, miejską Izbę odkażającą, instytucję, która oddała nieocenione usługi w walce z zarazą i chorobami zakaźnymi na terenie Łodzi w okresie wojny. Izbę założył dr. Serkowski, ale w czasie wielkiej wojny kierownikiem jej był dr. Stanisław Skalski, szef służby zdrowia komitetu obywatelskiego, zaś fachowym nadzorcą w najcięższych chwilach dla miasta był inż. Jan Kloczkowski.

W okresie największego nasilenia epidemij uruchomiono w czasie wielkiej wojny jeszcze dom izolacyjny, gdzie separowano specjalnie ciężkie wypadki.

KRONIKA

Kwiecień **22** Sobota

Dziś Sotera i Kaja
Jutro Wojciecha, Jerzego

—.—

Wschód słońca	4.25
Zachód słońca	18.43
Wschód księżyca	6.25
Zachód księżyca	22.26
Długość dnia	14.36
Przybyło dnia	6.36

Krótkie wiadomości

PREWENTORIUM W ŁAGIEWNIKACH dla dzieci wątłych i zagrożonych gruźlicą otwarte zostanie z dniem 1 maja. W okresie 4 miesięcy lata skorzysta z pobytu 400 dzieci. Prewentorium służy lecznictwu zapobiegawczemu w zakresie gruźlicy. Wysyłane są w pierwszym rzędzie dzieci rodzin gruźliczych, posiadające styczność z chorym otoczeniem.

***

OCHRONNE SZCZEPIENIE OSPY u dzieci rozpocznie się w dniu 4 maja we wszystkich dozorach sanitarnych w godzinach od 8-ej do 10-ej rano oraz w przychodni przy ulicy Rybnej Nr. 2/4 w godzinach od 3.30 do 5.30 po poł. Szczepienia przeprowadza wydział zdrowia zarządu miejskiego w Łodzi.

***

FREKWENCJA W MUZEUM ETNOFRAFICZNYM wyniosła 679 zwiedzających, zaś wpływy z tego tytułu — 58 złotych. 120 jednostek ubogiej młodzieży obejrzało zbiory bezpłatnie. Muzeum zakupiło w omawianym czasie 53 książki etnograficzne i archeologiczne. Lokal muzeum mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101.

***

300 KOSZY DO ŚMIECI ustawia wydział gospodarczy zarządu miejskiego na ulicach Łodzi przy wszystkich przystankach tramwajowych. Stare kosze do śmieci zostaną odnowione, po czym będą umocowane ponownie. Prace te potrwają kilka dni, po czym przy wszystkich przystankach tramwajowych na terenie całego miasta znajdować się będą kosze do odpadków.

***

ANTENY ZBIOROWE muszą być zainstalowane na domach łódzkich do dnia 1-go maja r. b. Zbiorowe anteny muszą być założone w tych wszystkich domach, w których znajduje się się więcej niż 10 mieszkań. Właściciele domów, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

***

KONTROLA WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH rozpoczęła się wczoraj i potrwa około 2 tygodni. Zlustrowane zostaną również wszystkie miejsca sprzedaży wód gazowych i napojów chłodzących. Specjalnym oględzinom poddane zostaną balony i syfony, w celu stwierdzenia czy są one pobielane, względnie czy główki syfonów nie zawierają ołowiu.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA urzędować będzie dnia 28 kwietnia dla P.K.U. Miasto II przy Al. Kościuszki Nr. 19.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48), C. Cymmer (Wólczańska 37).

LUSTRACJA GMACHÓW FABRYCZNYCH

oraz innych większych budynków przez specjalną komisję z p. starostą dr. Mostowskim na czele

W związku z doręczaniem przez policję nakazów remontowania domów w Łodzi i usunięcia stwierdzonych braków, niektórzy właściciele domów i większych zakładów wnoszą odwołania od decyzji policji.

W wypadkach podobnych, na miejsce przyjeżdża niezwłocznie komisja, która dokonywuje oględzin nieruchomości.

Niezależnie jednak od kontroli domów, wskutek wniesionych odwołań, rozpoczął się obecnie okres lustracyj większych objektów w Łodzi, a przede wszystkim zakładów przemysłowych i domów robotniczych, przy większych zakładach pracy

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza tego rodzaju lustracja przy udziale p. starosty grodzkiego, **dr. H. Mostowskiego.** W skład komisji wchodzili ponadto: p. komendant **Elzesser-Niedzielski, inż. Kopeć i 2 inżynierów** Inspekcji Budowlanej, dr. **Kauczak** z ramienia władz sanitarnych miejskich oraz kierownik **Kalinowski** ze straży pożarnej.

Zlustrowane zostały **budynki zakładów fabryki I. K. Poznański,** przy ul. Ogrodowej oraz kompleks domów robotniczych **przy ul. Ogrodowej.** Domy te, zarówno jak i zakłady fabryczne wybudowane są z cegły i nie są tynkowane. Po dokonaniu oględzin całości, p. starosta wydał polecenie **otynkowania i pomalowania wszystkich domów robotniczych firmy I. K. Poznański.**

Z kolei lustratorzy dokonali oględzin **fabryki „Gentleman"** przy ul. Limanowskiego 156, gdzie polecono **otynkować budynek fabryczny oraz usunąć drewniane przybudówki, budy i szopy,** zagrażające bezpieczeństwu pożarowemu

Lustratorzy dokonali również oględzin **lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej** oraz wszystkich domów, **należących** do gminy przy ul. Pomorskiej 18, Zawadzkiej oraz synagogi przy ul. Wolborskiej.

P. starosta nakazał **wybrukowanie** podwórza w **domu, w którym mieści** się lokal gminy oraz **urządzenie na obszernym** dziedzińcu **ogródka.** Po dokonaniu oględzin starej synagogi przy ul. Wolborskiej, p. starosta polecił, aby dokonano szeregu napraw, a między innymi **naprawiono sztukaterie i gzymsy fasady, uzupełniono braki i uporządkowano całość.** Fasada budynku, która miała być lakierowana, pozostanie w stanie obecnym, aby nie **usuwać patyny** budynku.

Jednocześnie druga komisja, **pod** kierunkiem kierownika **Kuźmińskiego** ze starostwa grodzkiego, dokonała lustracji i oględzin **szpitala „Betleem"** przy ul. **Podleśnej.**

Przewidziane zostały już i ustalone dalsze lustracje, które odbędą się przy udziale p. starosty dr. Mostowskiego. W przyszłym tygodniu **zlustrowane zostaną zakłady Widzewskiej Manufaktury i domy robotnicze na Widzewie, zakłady Scheiblera i Grohmana,** wraz z domami robotniczymi, zakłady **Widzewskiej Niciarni, przy ul. Niciarnianej 6, fabryka Złotowskich** przy ul. Andrzeja nr. 63, oraz zakłady **Emila Webera** przy ul. Kopernika 101/103. (v)

Zamach samobójczy w Grand-Hotelu

41-letni przemysłowiec, Jerzy Gutlow, strzelił sobie w usta

„Express Wieczorny" donosił już o tragedii, jaka wczoraj w wczesnych godzinach rannych rozegrała się **w jednym z pokoi Grand Hotelu.**

Dyżurujący na trzecim piętrze numerowy usłyszał około godziny 5.30 odgłos wystrzału, i, zaalarmowawszy drugiego numerowego, **otworzył drzwi pokoju nr. 335,** skąd dały się słyszeć bezpośrednio po strzale głuche jęki.

Na łóżku, w zbroczonej krwią pościeli leżał **41-letni Jerzy Gutlow,** przemysłowiec, zamieszkały stale w Warszawie.

Zaalarmowano policję i lekarza pogotowia.

Lekarz stwierdził **ranę od kuli rewolwerowej. Desperat strzelił sobie w usta, kula przebiła z boku krtań i wyszła przez kark.**

Rzecz godna uwagi, iż mimo tak ciężkiej i groźnej nawet rany — desperat nie stracił przytomności i po opatrzeniu go przez lekarza **sam o własnych siłach udał się do karetki, w której został przewieziony do szpitala.**

Desperat pozostawił list i zapiski.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została jeszcze ustalona, wydaje się jednak iż Gutlow targnął się na swe życie **z powodu trosk finansowych.**

TRZY KOMISJE OSZCZĘDNOŚCIOWE

powołane zostały przez magistrat, celem zbadania gospodarki miejskiej.—Cofnięcie ogłoszeń 2 pismom

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kolegium magistrackiego, na którym powołano trzy komisje oszczędnościowe, złożone z ławników spośród wszystkich ugrupowań radzieckich z wiceprezydentami resortowymi Zarządu Miejskiego na czele.

Komisje te będą miały za obowiązek zbadanie całego aparatu gospodarki miejskiej, celem zaprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności.

W najbliższych dniach komisje oszczędnościowe przystąpią do pracy, przy czym na pierwszy ogień pójdzie gazownia miejska, dział gospodarczy i techniczny magistratu.

Akcja ta, podjęta z inicjatywy prezydenta Kwapińskiego, przyczyni się niewątpliwie do wielu korzystnych zmian w dziedzinie gospodarki miejskiej.

***

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Zarząd Miejski w Łodzi postanowił cofnąć wszystkie ogłoszenia miejskie dwóm pismom niemieckim, wychodzącym w Łodzi: „Freie Presse" i „Neue Lodzer Zeitung" — w związku z wydanymi przez te pisma specjalnymi numerami w czwartek, 20 kwietnia r. b., w dniu urodzin kanclerza Hitlera.

Uwaga, rodziny rezerwistów!

Wypłata zasiłków rozpocznie się w poniedziałek

Poczynając od poniedziałku, 24 kwietnia r. b., **wypłaty zasiłków wojskowych odbywać się będą w Biurach Wypłat Funduszu Pracy w godz. od 15 do 18, a mianowicie:**

dla zamieszkujących w obrębie komisariatów: I, II, III, IV, V, IX i część VI na północ od ul. 11 Listopada (z ul. 11-go Listopada włącznie) — przy ul. **Matejki nr. 9,**

dla zamieszkujących w obrębie komisariatów: 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14 i część 6 (na południe od ul. 11 Listopada) — przy ul. **Kątnej 5.**

Po decyzje wypłaty należy zgłaszać się do Wydziału Wojskowego przy ul. Al. Kościuszki 19 (parter) od godz. 9 do 13-ej. —

Pragnący uzyskać dalsze zaliczki na poczet zasiłków winni przed każdą następną wypłatą składać w Wydziale Wojskowym zaświadczenie administratora domu, stwierdzające, że osoby, którym przyznano zasiłek, nie podjęły w międzyczasie pracy zarobkowej oraz zaświadczenie odpowiedniej formacji o przebywaniu rezerwisty w wojsku.

Szczur pogryzł dziecko

W okresie, gdy w Łodzi odbywa się doroczna akcja tępienia szczurów, **ponurą aktualność ma wypadek, jaki wydarzył się wczoraj w Zgierzu.**

Do jednego z mieszkań parterowych domu przy ulicy Marszałka Focha 3, **dostał się szczur i dotkliwie pokąsał śpiące w kolebce niemowlę, około roku liczącą Czesławę Lisiecką.**

Dziecko zostało opatrzone przez lekarza.

W tępieniu szczurów nigdy nie dość energii i gorliwości. (l)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Walka o lepsze warunki pracy

Komisja rozjemcza dla przemysłu budowlanego. — Zatarg z szatniarzami w teatrze. — Strajk szewców trwa

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie **komisji rozjemczej dla budowlarzy.** Ustalono, że rozprawa, na której przedstawiciele obu stron będą mogli zgłosić i uzasadnić swe postulaty, odbędzie się **w nadchodzący piątek w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego.**

Udział w rozprawie weźmie **komisja w składzie 9-osobowym** (przewodniczący, obaj członkowie i po trzech ławników) oraz rzecznicy pracodawców i robotników. Ponadto udział wezmą przedstawiciele pracodawców i robotników ze Zgierza, Rudy Pabianickiej, Ozorkowa, Zduńskiej Woli i t. d.

Orzeczenie, ustalające nowe warunki pracy i płacy, **wydane będzie w piątek, a opublikowane w sobotę.**

***

Na dzień dzisiejszy zwołana została do inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania **zatargu w Teatrze Polskim.**

Jak wiadomo, szatniarze zażądali podwyżki płac i zapłaty za popołudniowe przedstawienia. Obecnie zapowiedzieli, że **jeśli w ciągu dzisiejszego dnia postulaty ich nie będą uwzględnione, od niedzieli przystąpią do strajku okupacyjnego.**

Na konferencję dzisiejszą wezwał inspektor pracy przedstawicieli dyrekcji teatru, właściciela budynku Milsztajna, niejakiego Wentlanda, któremu Milsztajn wydzierżawił zkolei szatnię oraz przedstawicieli związku zawodowego.

***

Odbyła się **konferencja związku transportowców ze związkiem właścicieli autobusów pasażerskich w sprawie powołania komisji mieszanej, przewidzianej układem zbiorowym dla kierowców.**

Zadaniem tej komisji jest **usprawnienie rozkładów jazdy w ten sposób, aby skrócone zostały do minimum na krańcowych stacjach postoje, za które kierowcy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.**

Komisja została powołana i pierwsze jej posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

***

Strajk szewców, wyrabiających domowe obuwie trwa. Odbyły się już wstępne pertraktacje z pracodawcami, którzy wyrazili zgodę na pewne ustępstwa, jednak mimo to porozumienia nie osiągnięto.

Należy jednak przypuszczać, że w najbliższych dniach strajk szewców będzie zakończony.

Nasz reporter zanotował:

Na Placu Boernera dostał się pod koła samochodu tapicer Jakób Birnbaum (Mielczarskiego Nr. 25), odnosząc ogólne obrażenia ciała. Kierowca zbiegł. Rannego opatrzyło pogotowie.

★

Na ulicy Zgierskiej przejechana została przez samochód 37-letnia Stanisława Kozicka (Brzeziny), odnosząc złamanie przedramienia oraz rany głowy. Poszkodowaną przewieziono do szpitala.

★

Aron Grynwald (Kilińskiego 53) na Al. Kościuszki najechany został przez rowerzystę, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

★

Na ulicy Pabianickiej uległ wypadkowi jadący rowerem 28-letni Karol Bergman (Prywatna Nr. 3), odnosząc złamanie przedramienia oraz rany głowy. Rannego przewieziono do szpitala.

★

Józefa Wujek (Konopnicka 32), podczas wybuchu benzyny odniosła rany twarzy i rąk.

★

Kazimierz Bryszewski (Julianowska 38) odciął sobie podczas rąbania drzewa trzy palce. Rannego umieszczono w szpitalu Ubezp. Społ.

★

Na Bałuckim Rynku zatrzymany został 26-letni Feliks Basiński, bez stałego miejsca zamieszkania. Policja zatrzymała go pod zarzutem usiłowania dokonania kradzieży na szkodę J. Frajmana z Ozorkowa. W koszu znajdowało się kilkanaście par obuwia.

★

Na ulicy Franciszkańskiej na tle konkurencyjnym pobity został przez towarzyszy pracy dorożkarz Michał Szklarek (Czarneckiego 31). Poszkodowany odniósł rany głowy i tułowia.

Dajemy Armii naszej skrzydła

subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Inwalidzi i wdowy wojenne, sprzedawcy wyrobów monopolowych, zgromadzeni w liczbie 126 osób na ogólnym zebraniu, odbytym w lokalu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi w dniu 20 kwietnia r. b., w których piersiach płonie niewygasły znicz umiłowania dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i Niezwyciężonej Armii Polskiej w obliczu niezwykłych wydarzeń historycznych, rozgrywających się w pobliżu granic Rzeczypospolitej Polskiej, z radością witają rozpisanie przez Rząd Polski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i oświadczają, że przystąpili wszyscy do subskrybowania tej pożyczki, pragnąc choć w części przyczynić się do wzmocnienia Armii Polskiej w powietrzu.

***

Robotnicy zatrudnieni w firmie Ch. Sznicer subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę 20 zł. każdy. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników firmy, którzy w liczbie 60 osób, postanowili przekazać subskrybowane bony na FON.

***

Wśród subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej figurują:

Stanisław Glass (Sienkiewicza 20) zł. 10.000, wpłata zł. 3.400. Stefan Glass (Sienkiewicza 20) zł. 2.000, wpłata zł. 700.

***

W wiadomości o subskrybcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez firmę Karol Eisert podaliśmy omyłkowo niewłaściwe liczby.

Zakłady Przemysłowe K. Eisert S. A. subskrybowały P.O.P. w wysokości 50.000 zł., z czego wpłacono już zł. 17.000, zarząd, dyrekcja i pracownicy zadeklarowali zł. 30.000, wpłacając zł. 10.000, zaś robotnicy zadeklarowali na P.O.P. 30.000 **zł.**

Półkolonie letnie dla dzieci

w 3 punktach miasta: na Bałutach, Chojnach i w parku 3. Maja

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego rozpoczął przygotowania do akcji półkolonij, z których rok rocznie korzysta **około 8 tysięcy dzieci rodziców najbiedniejszych oraz dzieci słabowitych, zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych.**

Od szeregu lat **półkolonie mieściły się w obszernym parku 3-go Maja, gdzie przebywało dziennie około 3.500 dzieci,** które przyjeżdżały tramwajami z terenu całego miasta.

Centralne półkolonie okazały się jednak z wielu względów niewskazane. — **Dziatwa traciła wiele czasu na dwukrotny przejazd tramwajami,** przy tym tak wielkie skupisko dziatwy w jednym miejscu, okazało się **niewskazane ze względów wychowawczych.**

W roku bieżącym postanowiono zatem urządzić **półkolonie dla dziatwy w trzech punktach miasta: na Bałutach, Chojnach i w parku 3-go Maja.** Kolonie urządzone zostaną w zakupionym niedawno przez miasto, parku **„Wenecja" przy Szosie Pabianickiej,** gdzie przebywać będzie **1.000 dzieci, w Julianowie,** gdzie znajdzie pomieszczenie **1.500 dzieci i wreszcie 1.500 dziatwy pozostanie w parku 3-go Maja.**

Potrzebne dla celów półkolonij budynki, na pomieszczenie kuchen, jadalni oraz werand, zostaną wybudowane tylko w parku „Wenecja", albowiem w Julianowie wykorzystane będą w tym celu istniejące na miejscu **drewniane budynki.**

Pierwszy turnus półkolonij rozpocznie się w pierwszy poniedziałek po rozpoczęciu wakacyj.

Jednocześnie miasto przystąpiło już do budowy własnego, **obszernego budynku kolonijnego w majątku miejskim Rszewie.** Będzie to budynek drewniany, tak jednak wyposażony, aby można było zeń korzystać również i zimą. W budynku tym mieścić się będą **kolonie letnie dla 200 dzieci oraz kolonie dla dziatwy w wieku przedszkolnym, która wysyłana będzie w maju i wrześniu, przed rozpoczęciem feryj w szkołach.**

Budynek w Rszewie służyć będzie również jako kolonia wypoczynkowa dla dziatwy w okresie zimowych wakacyj oraz jako pomieszczenie rozmaitych kursów instruktorskich, organizowanych przez miasto. (v)

Wielka kradzież w fabryce

10 osób zasiadło na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, znalazło się w dniu wczorajszym **10 osób,** a mianowicie: 22-letni Stefan Lajer, 40-letni Stefan Kwasiborski, 23-letni Stefan Kolasiński, 29-letni Bolesław Lewiński, 38-letnia Maria Rogalska, 40-letni Zysman Mazurkiewicz, 41-letni Antoni Bolesławski, 41-letnia Pessa Brand, 19-letni Szmul Salomon Brand oraz 50-letnia Łaja Rozenperl.

W dniu 7 lutego r. b. w fabryce firmy Alfred Seidel przy ul. Lipowej 72, dokonana została **kradzież 36 sztuk towaru bawełnianego na chustki, łącznej wartości około 3.800 złotych.**

Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dokonali zawodowi złodzieje: Lajer i Kwasiborski oraz jeszcze jeden osobnik, znany pod pseudonimem „Mietek".

Złodzieje dostali się do magazynów fabrycznych przez okno w dachu, wraz z Kolasińskim, wynajęli woźnicę Lewińskiego i przewieźli łup do stajni jego przy ul. Żeromskiego 67. Z tej stajni rozsprzedawali towar. paserom, w czym pomocna im była przyjaciółka Kwasiborskiego — Maria Rogalska.

Dalsze dochodzenie ustaliło nazwiska paserów, którzy znaleźli się wczoraj na ławie oskarżonych wraz ze złodziejami.

Sprawę rozpatrywał sędzia Niklewski, oskarżał prok. Maciejewski.

Bronili adw. adw.: Szczech, Delnitz, Szerman, Zajączkowski, Lilkier, Sachnowicz, Berman i Maksymilian Rubin.

Sąd skazał Majera na 2 lata więzienia, Kwasiborskiego na 3, Kolasińskiego i Lewińskiego po roku i Pessę Brandt na rok i 3 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości 300 zł. Ponadto zostali Mazurkiewicz i Bolesławski skazani po 3 miesiące aresztu.

Pozostałych troje oskarżonych sąd uniewinnił. (l)

Ofiary na F.O.N.

W dniu 20 i 21 b. m. złożyli ofiary na ręce p. wojewody Józewskiego na dozbrojenie armii:

1) **Kaletowa Lili**, zam. w Zgierzu, ul. Piłsudskiego nr. 49: 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty oraz 95 różnych monet srebrnych.

2) **bezimiennie** — 2 obrączki złote.

3) **Rojewski Józef**, bezrobotny, zam. w Łodzi ul. Okrzei 23 — 6 monet srebrnych rosyjskich i rumuńskich.

4) **Diskin Mojżesz,** zam. w Łodzi, ul. Cegielniana 53, inkasent 145 różnych monet miedzianych i niklowych.

5) **Pryzant Szymon**, zam. w Łodzi, ul. Brzezińska 10 — 50 zł. gotówką.

6) **Rumkowski Chaim-MordUch**, zamieszkały w Łodzi, ul. Biegańskiego 19 srebrną torbę koronkowej roboty, złotą bransoletkę, 6 srebrnych łyżek stołowych oraz obligację 5% Poż. Narodowej na 100 zł. Nr. 2832130 z kuponami.

7) **Rozental Icek,** zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 31: 1 obligacje 6% Poż. Narodowej na 100 zł. Nr. 2828750 z kuponami.

8) **Szuper Hersz,** zam. w Łodzi, ul. Kilińskiego 61: 2 monety srebrne po 1 rublu ros., 4 monety srebrne po 1/2 rub. ros.

9) **Lawendel Leonia,** zam. w Łodzi, ul. Południowa 76: 1 obrączkę złotą, 1 łańcuszek srebrny, torebkę z białego metalu wagi 250 gr., monety różne (miedziane i niklowe) wagi 2,2 kg.

10) **Kiekes Jan,** zam. w Łodzi, ul. Żeromskiego 23; krojczy bielizny: 1 rewolwer „Melior" z pochwą skórzaną i 20 zł. gotówką.

1)) **Brzozowski Antoni,** zam. w Łodzi, Okopowa 56: 1 pierścionek, kawałek złota oraz 12 różnych monet srebrnych.

***

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi informuje, że następujące instytucje i osoby złożyły w gotówce na Fundusz Obrony Narodowej: pracownicy szpitala Anny-Marii z drugiej zbiórki zł. 40.50, pp. Irena Miller i dr. Wiktor Miller zł. 300, robotnicy firmy Izak Brzeziński, Pomorska 98, wspólnie z administracją zł. 341, pracownicy Kanalizacji i Wodociągów zł. 3.754.65. W papierach wartościowych złożyli pp.: Rotkel Dawid 6% Poż. Narodowa wartości nom. zł. 200, Feldman Izrael Mo- szek 6% Poż. Nar. wartości zł. 100 i Stępiński Ignacy 6% Poż. Nar. wart. nom. zł. 50, p. Aleksy Rżewski złoty zegarek, Januszkiewicz Mieczysław 2 złote obrączki, srebrną papierośnicę i puderniczkę, R. Feinkindown 42 srebrne marki niemieckie i 7 rubli rosyjskich. Wł. Gorzkiewicz sr. rub. 1.40 i srebrny zegarek, Giełda Mięsna złożyła na budowę ścigacza im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego zł. 5.000.

***

Grono pracowników Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego zebrało na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł. 254.70. Sumę te. złożoną na ręce p. wiceprezydenta A. Purtala, wpłacono do Banku Polskiego w dniu 21 b. m. na konto F.O.N.

Ofiary na Ścigacz

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych na posiedzeniu dn. 18 kwietnia r. b. powziął następującą uchwałę.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych uznaje doniosłość akcji społeczeństwa woj. łódzkiego, zmierzającego do ufundowania z ofiar społeczeństwa „Ścigacza" im. wice-premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Przy realizacji tej pięknej inicjatywy nie może zabraknąć zawsze ofiarnego pracownika państwowego.

Idąc po linii zamierzeń niektórych organizacyj pracowników państwowych, które już dokonały zbiórek w gronie swych członków M. K. P. P. zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj pracowników państwowych na terenie woj. łódzkiego aby akcję tę na swym terenie przeprowadziły w możliwie najkrótszym czasie. Jako minimum M.K.P.P. uważa jednorazową składkę wynoszącą 1% miesięcznie poborów brutto. Zebrane kwoty należy wpłacać na konto FOM. w PKO Nr. 22.008, dowód zaś wpłaty przesłać na ręce przew. woj. kom. zbiórki gen. Wiktora Thomme, d-cy O.K. IV w Łodzi.

* * *

Ks. Władysław Grzelak wpłacił na Ścigacz zł. 50.

* * *

Rozpoczęta zbiórka w szkołach łódzkich już przynosi obfity plon.

Oto pierwsze szkoły, które wpłaciły na Ścigacz (FOM):

Szkoła powszechna nr. 104 — zł. 25, szkoła powszechna nr. 27 — zł. 40 (zbiórka jeszcze trwa), szkoła powszechna nr. 76 — zł. 30, szkoła powszechna nr. 96 — zł. 40, szkoła powszechna nr. ... — zł. 4 (zbiórka trwa).

Naród włoski boi się wojny

Opinia publiczna nie jest zadowolona z podboju Albanii. — Czy należy drażnić Wielką Brytanię?—Manewr na dwa fronty

(Korespondencja specjalna „Republiki" z Rzymu)

Rzym, w kwietniu

Depesze z Rzymu sprecyzowały w sposób jednoznaczny oficjalne stanowisko rządu włoskiego w sprawie albańskiej.

Ale gdy spojrzeć na twarze ludzi, czytających w tramwaju czy w autobusie poranne dziennik i kiwających potym znacząco głowami na znak zadowolenia, nasuwa się mimowoli pytanie, **czy rzeczywiście opinia pokrywa się z urzędową interpretacją faktów...**

Opinia publiczna krajów romańskich — nawet gdy chodzi o kwestie polityczne — uległa w pierwszym rzędzie momentom natury uczuciowej i nieraz imponderabilia emocjanalne większej nabierają wagi, aniżeli kryteria rozumowe. Tak więc np. taki w płaszczyźnie wielkiej polityki mało ważny fakt, że **królowa Albanii zmuszona była ratować się ucieczką w dwa dni po wydaniu na świat następcy tronu, ,wzbudził w szerokich kołach tutejszej ludności uczucie głębokiej sympatii wobec wydziedziczonej rodziny królewskiej, która do niedawna jeszcze cieszyła się przecie w Italii popularnością** i zajmowała honorowe miejsce na kolorowych okładkach ilustrowanych tygodników włoskich.

Poza tym naród włoski zbyt długo zbyt krwawo walczył o własny niepodległy byt, aby nie współczuć żywo narodom, którym obca przemoc niepodległość zabrała. Tak samo jak po zaborze Czechosłowacji, święconym przez prase jako „triumf osi", **w całym kraju zapanowało nieopisane oburzenie,** tak i teraz — choć w grę wchodzą interesy własnego kraju — **nie brak głosów protestu i krytyki.** Naturalnie, nie odzywają się one głośno i nie w lokalach publicznych, bo taki „brak patriotyzmu" spotkałby się natychmiast z reakcją władz...

Nawet ci którzy widzą, w tym nowym zwycięstwie wzmocnienie wielkomocarstwowego stanowiska Italii i zadowoleni są z wynikającego stąd wzrostu prestiżu oraz z polepszenia pozycji strategicznej Włoch w basenie Morza Śródziemnego, zgłaszają pewne zastrzeżenia.

Gospodarczo Albania może być dla nas **tylko ciężarem** — mówią a rozdawnictwo żywności biednej ludności albańskiej zaraz po wkroczeniu do kraju stało się niejako aktem symbolicznym... — Ale na tym się przecie nie skończy, bo jest to **kraj, wymagający olbrzymich inwestycyj.** Skąd więc w obecnej sytuacji państwo znajdzie potrzebne środki? Zobaczycie, **przyjdą nowe podatki!**

Ogół już od dawna **zaniepokojony jest polityką, drażniącą bezustannie Anglię** i widzi w tym nowym posunięciu rządu **poważną groźbę ostatecznego zerwania nici tradycjonalnej przyjaźni łączących Rzym z Londynem.** I niejeden Włoch zwierza się na ucho przyjacielowi:

— **Chodzimy na pasku Hitlera!** — Pod pretekstem, że teraz nasza kolej na jakiś sukces w polityce zagranicznej, popchnął on nas do tej nowej awantury, **aby nas definitywnie poróżnić z Wielką Brytanią. A kto wie, czy z naszego podboju on nie większe wyciągnie korzyści, aniżeli my?!**

Ten pogląd na ostatnie wypadki dzielą również pewne koła tutejszych obserwatorów zagranicznych. Ale wśród nich dojrzewają również i inne koncepcje. — Wiele osobistości dobrze poinformowanych twierdzi naprzykład uparcie:

— Jakkolwiek zajęcie Albanii posiada dla Włoch doniosłe znaczenie strategiczne, to jednak **dokonanie tego podboju w obecnej właśnie chwili podyktowane było zupełnie innymi względami.** Jest to zwyczajnie **wielki manewr dywersyjny, obliczony na dwa fronty.** Z jednej strony miał on na celu uspokojenie narodu włoskiego, zaalarmowanego ekspansją niemiecką, i **odwrócenie uwagi społeczeństwa od piętrzących się coraz groźniej trudności wewnętrznych.** Drugi zaś cel — to **zmylenie czujności przeciwnika.** Podczas gdy Adriatyk i wschodni basen Morza Śródziemnego stanie się ośrodkiem zainteresowania demokracyj zachodnich, Italia liczy na tym łatwiejszą realizację swych planów na Zachodzie, gdzie **na terenie hiszpańskim bynajmniej nie wygrała jeszcze swej ostatniej karty.**

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Hiszpanii, zdają się w samej rzeczy potwierdzać tę tezę, szczególnie jeśli ze stawić je z gwałtownymi przemówieniami Mussoliniego, wygłoszonymi w Kalabrii... Ale te wypadki zanotować już trzeba na innej karcie! **Romulus**

Złoto-potężna broń

zadecyduje o zwycięstwie państw demokratycznych.—Niemcy i Italia już wyczerpały swe zasoby

Broń, o której w ostatnim czasie niewiele się mówi — **to złoto.** Co więcej, zostało ono nawet **do pewnego stopnia zdyskredytowane,** albowiem niezbędność jego dla prowadzenia wojny postawiona została w wątpliwość.

Wszak kraje, posiadające bardzo nikły zapas złota — jak Niemcy i Italia z powodzeniem przeprowadziły akcję dozbrojenia. Czyż wojna światowa 1914-18 roku nie dowiodła, iż można wytrzymać wojnę dłużej, aniżeli się to wydaje specjalistom finansowym?

A jednak — **złoto było i jest walorem, którego nie można lekceważyć.** Nie wolno się łudzić, iż świat mógłby się bez złota obejść. Kto nie płaci złotem, ten w ostatecznym rezultacie płaci najistotniejszą swą substancją. Zbrojenia wymagają **pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.** Naród, który, tak jak Niemcy, pozbawiony jest od wewnątrz wszelkich soków, cierpi nędzę. Dziś już bowiem reżym, panujący w Niemczech, mało się różni od reżymu końcu wojennego 1917-go, kiedy to ludność odczuwała dotkliwie braki aprowizacyjne.

Obawa przed wojną pod wrażeniem której żyją dziś narody niemiecki i włoski, jest naturalnym zdrowym odruchem przeciętnego człowieka. Narody te zdają sobie sprawę z tego, co ich dyktatorzy usiłują ukryć, że — mianowicie — kraje ich **nie są w stanie przetrzymać nowoczesnej wojny.** Potriafą one atakować tam, gdzie nie oczekują oporu i zgóry wiedzą, iż natrafią na bezsilę, tchórzostwo lub zdradę. **Siła Niemiec i Italii jest,** z punktu widzenia możliwości „wielkiej" wojny, **iluzoryczna** — bodaj czy nie w pierwszym rzędzie dlatego, że **oba te kraje mają mało złota i żadnej możliwości do zasilenia złotych zasobów.**

W ciągu ostatniego roku Trzecia Rzesza miała nawet pewien dopływ złota: przedewszystkim **przez „Anschluss" Austrii i aneksję Czech.** „Zastrzyk" nie do pogardzenia przyniosło również **wywłaszczenie Żydów austriackich i niemieckich.** Te źródła pomocnicze wyschły już jednak oddawna, a nie ma narazie widoków.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że **małe a zasobne w złoto państewka, jak Szwajcaria, Holandia i Belgia, po 15 marca rb, t. j. dniu anekcji Czech, wysłały swe zapasy złota do Stanów Zjednoczonych, wzgl. ukryły je tak dobrze, że na wypadek agresji zbrojnej napastnik niemiecki nigdy ich nie dosięgnie.**

Mocarstwa wielkie natomiast nie obawiają się zakusów Niemiec na ich zapasy złota: zakusy takie spotkałyby się z należytą odprawą.

Wiadomo również, iż **mała Szwajcaria naprzykład posiada wielokrotnie większy zapas złota, aniżeli cała wielka Trzecia Rzesza.** Zaś rezerwy złota kraju, na którego czele stoi najbardziej przez Niemcy znienawidzony człowiek, mianowicie **prezydent Roosevelt,** sięgają fantastycznej cyfry **15 miliardów dolarów...** Suma ta nie obejmuje skarbów złota obcych mocarstw, które napłynęły do Ameryki w ostatnim czasie. Te zapasy stanowią bowiem **własność poszczególnych krajów i są w każdej chwili do ich dyspozycji, a zatym nie figurują na koncie rezerw skarbu amerykańskiego.**

Operacje złotem na jednym tylko rynku londyńskim dosięgły w 1938 r. kwoty 208 milionów funtów szterl. — wobec 123 milionów z roku 1937.

A rok 1939-ty? Nikt nie wie jeszcze, jak się będzie pod koniec tego roku przedstawiał rynek złota. Wystarczy jednak dla ilustracji przytoczyć fakt, że **w jednym tylko tygodniu od 23 do 30 marca wywieziono z Londynu do Nowego Jorku złota wartości 34 miliony funtów szterlingów...**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w chwili, gdy dojrzewający wrzód pęknie i nie da się już uniknąć pożogi wojennej, **złoto, jako potężna broń, w całej rozciągłości dowiedzie swego olbrzymiego znaczenia.** A ponieważ na szalę rzucone będzie także i złoto amerykańskie, które z pewnością nie zasili skarbu niemieckiego czy włoskiego, — łatwo sobie wyobrazić, czyje szanse zwycięstwa, i tak już olbrzymie, dzięki temu wzrosną. **(F)**

Uniewinnienie Dembińskiego i tow.

Wyrok sądu apelacyjnego w Wilnie

Wilno, 21 kwietnia

W dniu dzisiejszym po 4-dniowej rozprawie sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie t. zwanej grupy Dembińskiego.

Wyrokiem tym Henryk Dembiński, Stefan Jędrychowski, Maria Żeromska oraz Józef Borysewicz zostali całkowicie uwolnieni od winy i kary.

W ogłoszonych krótkich motywach sąd podał, że działalność publicystyczna Dembińskiego i Jędrychowskiego nie miała cech przestępstwa.

Wyrok powyższy wywołał dużą sensację wśród licznie zgromadzonej na sali sądowej publiczności.

Przypomnieć należy, że w pierwszej instancji Dembiński i Jędrychowski skazani zostali na karę po 4 lata więzienia i odsiedzeli już 10 miesięcy.

Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną

Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 20 kwietnia 1939 r. odbyło się w PKO dziesiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki, za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 roku.

Premie po zł 1000 padły na numery:
339026 351688 364101 374087 391325.

Premie po zł. 500 padły na numery:
300716 301747 302502 306470 318250
320503 324315 331730 335055 336745
344454 348762 352826 356265 357726
364160 365347 367743 371925 380906
386242.

Premie po zł 250 padły na numery:
300737 300872 303378 304832 307772
307827 310153 311924 313859 314888
315569 316468 317059 321389 321641
323024 323053 323445 326157 329278
332285 339200 342727 344407 350268
352589 354466 355095 356911 357978
358408 358548 361482 361527 364800
365184 368957 370863 374173 374931
374963 375681 376714 377074 377591
379511 379877 380773 380782 384197
385377 386195 386887 387367 387935
388262 389946 390705 391684 393062
934501 395785 397242.

Poza tym padło 210 premii po zł 100

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł 250 na nr: 300737 317059 344407.

Zł 100 na nr: 317201 322709 327028 327155 361565 365537 377037 398021.

Ogółem padło premii 300 na łączną kwotę zł 52.500. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas nie podjęte:

Zł 1000 — nr 332362.

Zł 250 — nr 337033.

Zł 100 — nr 313326 320838 334869 340210 354352 359082 364146 365416 370932 3845411.

Kto daje i odbiera...

Od prezesa zażądano zwrotu... prezentu

Obdarowany wytoczył proces o szantaż — Sąd II instancji skazał ofiarodawców na karę aresztu

W wydziale karno-odwoławczym sądu okręgowego toczyła się wczoraj sprawa o podłożu pod każdym względem nie szablonowym.

Tło procesu jest następujące:

Zasłużony prezes i założyciel instytucji społecznej, prowadzącej jednocześnie przedsiębiorstwo, w dzień jubileuszu istnienia organizacji **otrzymuje od członków zarządu pamiątkową papierośnicę.** Papierośnica jest ze srebra, zdobna złotymi monogramami wszystkich wdzięcznych współpracowników.

Ale w łonie zarządu nie ma harmonii. **Pan prezes i założyciel ustępuje z powołanej przez siebie do życia placówki i zakłada drugą, prowadzącą takie samo przedsiębiorstwo.**

Panowie ofiarodawcy papierośnicy, z dawnych przyjaciół **stają się wrogami i konkurentami założyciela,** a pomni, że ten ostatni posiada od nich tak piękny upominek — występują do niego **z żądaniem zwrotu papierośnicy i z groźbą, że jeżeli im jej nie zwróci** — to wezwanie to... **opublikują w prasie.**

Prezes zwrócić podarunku nie chce i występuje przeciwko byłym członkom zarządu i ofiarodawcom do sądu

ze skargą o szantaż.

Od ogólników przejdźmy teraz do danych ścisłych.

Owym założycielem był p. Feliks P. Organizacją założoną — „Placówka" — posiadająca licencję na odkażanie słuchawek i mikrofonów telefonicznych. Jubileusz obchodzony był w ‚Placówce' przed kilku laty, zaś po nim wystąpił p. P. z „Placówki" i założył przedsiębiorstwo o nazwie „Datol" — **również odkażające słuchawki.**

„Placówka" wszczęła z „Datolem" proces o rozmaite uprawnienia, który zakończył się w sądzie handlowym wyrokiem dla „Datolu" pomyślnym.

Potem, a może w trakcie tego procesu, wystąpili zarządcy ‚Placówki' z owym listem

o zwrot papierośnicy.

Sąd pierwszej instancji nie dopatrzył się w postępowaniu zarządców i w ich groźbie opublikowania wezwania—szantażu i skargę oddalił.

Zastępca prawny oskarżyciela adw. Funkenstein — wystąpił ze skargą apelacyjną i wczoraj w sądzie drugiej instancji, przed sędzią Frydeckim, jako przewodniczącym bronił swej czysto prawniczej tezy — że **żądanie zwrotu czegoś, poparte groźbą opublikowania tego żądania w prasie, a więc groźbą skompromitowania strony — miało w tym wypadku cechy szantażu.**

Sąd okręgowy te wywody oskarżyciela podzielił.

Skarga wytoczona była przeciwko 11 członkom władz „Placówki".

Sąd skazał p. E. Hybsza na **miesiąc aresztu,** pozostałych dziesięciu **po tygodniu aresztu** — wszystkich z zawieszeniem wykonania kary. „Drogiej" **pamiątki** prawy jej właściciel nie wydał... (g)

Dnia 21 kwietnia 1939 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat B. P.

Abram Pressman

B. PRZEDS. BUDOWLANY przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 30 nastąpi jutro w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA W NIEOBECNOŚCI SYNA.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Jutro w niedzielę, dnia 23 b. m. w rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

b. p. LEONA CHWATA

odbędzie się o godz. 1-ej pp. na cmentarzu żydowskim NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół

ŻONA I SYNOWIE.

Jutro w niedzielę, dnia 23 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

b. p. JÓZEFA SOBOLA

odbędzie się o godz. 1-ej pp. NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ORAZ ODSŁONIĘCIE POMNIKA, o czym zawiadamia

RODZINA.

Radioaparaty dla pogranicza wieluńskiego

Akcja Polskiego Zw. Zachodniego zasługuje na pełne poparcie

Ludność pogranicza zachodniego wykazuje wielkie zainteresowanie dla radia. Na najbliższym nam terenie pogranicza wieluńskiego można zauważyć żywiołowe wprost dążenie do „podsłuchu" radiowego, ujawniającego się w postaci licznych grup, zebranych i zasłuchanych przy głośnikach już zainstalowanych.

Rolnik, wzgl. mieszkaniec pogranicza wieluńskiego, to ruchliwy „obieżysas", wędrujący corocznie na roboty sezonowe do Niemiec. Inteligentny, wyrobiony posiada dokładne zrozumienie systematycznego kształcenia i samouctwa. Ze względu jednak na ciągłe wyjazdy nie może dostatecznie zaspokoić swoich pragnień. Tę tęsknotę do nauki i zroziemienie stałego doskonalenia się przerzuca na młode pokolenie nie szczędząc na jego dokształcenie z trudem zarobionych pieniędzy.

Robotnik wzgl. rolnik pogranicza wieluńskiego posiada wielkie zrozumienie dla pracy organizacyjnej, dla pracy w gromadzie.

Biorąc powyższe pod uwagę Polski Związek Zachodni współdziałając z Polskim Radio przystąpił do systematycznej akcji w kierunku zaopatrzenia wszystkich gromad przygranicznych w aparaty radiowe. Tworzone równocześnie Koła Polskiego Zw. Zachodniego, współpraca ścisła Związku z innymi miejscowymi organizacjami społecznymi, oraz umieszczenie radioaparatu z zasady w budynku szkolnym — to wszystko zabezpiecza intensywne wyzyskanie ofiarowanego radioaparatu dla celów kulturalnych zarówno przez ludność dorosłą, jak młodzież i dziatwę szkolną.

Dotychczas z własnych funduszów dla pogranicza wieluńskiego Obwód Łódzki Polskiego Związku Zachodniego zakupił i ofiarował 9 aparatów. W chwili obecnej potrzeba jeszcze około 20 dla pasa granicznego o szerokości 15 km.

Przy rozdzielaniu radioaparatów P. Z.Z. trzyma się zasady, ażeby aparaty tylko i wyłącznie przydzielać całym gromadom, nie zaś poszczególnym organizacjom wiejskim. W ten sposób Związek zabezpiecza wykorzystywanie aparatu przez całą miejscową ludność i uniezależnia się akcję kulturalną od miejscowych ambicji organizacyjnych — czy osobistych.

Na dzień 3 maja P.Z.Z. pragnie ofiarować 2 radioaparaty czterolampowe dla wsi Żytniów i Wróblew. W chwili obecnej jednakże fundusze Związku zostały całkowicie wyczerpane i akcja ta napotyka na trudności. Z tego też względu Związek wzywa osoby prywatne, stowarzyszenia i instytucje do składania ofiar pieniężnych na zakup aparatów radiowych pod adresem: Rozgłośnia Łódzka P.R. ul. Narutowicza 130 lub do Polskiego Związku Zachodniego ul. 11 Listopada Nr. 26.

Gąsiorowski, Flajszhakier i Rozenberg

zostali przez sąd apelacyjny w Warszawie uniewinnieni

Donosiliśmy w swoim czasie o trwającym 12 dni procesie **przeciwko b. naczelnikowi 8 urzędu skarbowego, Julianowi Gąsiorowskiemu, Ickowi Flajszhakierowi i Lajbowi Rozenbergowi,** oskarżonym: pierwszy o przekroczenia i niedopatrzenia służbowe, pozostali o nadużycia skarbowe.

Proces zakończył się wyrokiem, **skazującym b. nacz. Gąsiorowskiego i Rozenberga na 2 lata więzienia, a Flajszhakiera na rok więzienia.**

Onegdaj, na skutek apelacji oskarżonych sprawa ta znalazła się w sądzie **drugiej instancji w Warszawie.**

Obronę wnosili adwokaci **Deczyński i Szurlej z Warszawy.**

Obrońcy wywodzili, iż główny świadek oskarżenia na wiarę nie zasługuje, oraz, że przesłuchanie wstępne w inspektoracie ochrony skarbowej odbyło się w trybie niezgodnym z procedurą. Z tych zasad obrońcy wnosili o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd apelacyjny wywody obrońców podzielił i **wyrok sądu pierwszej instancji uchylił i wszystkich oskarżonych uniewinnił.** (l)

Tragiczna śmierć staruszki

W domu przy ul. Piotrkowskiej 29, wydarzył się wczoraj **niezwykle tragiczny wypadek.**

Dozorczyni domu — 65-letnia Marta Marecka, schodząc ze schodów potknęła się i spadła z kilkunastu stopni.

Kilka osób rzuciło się nieszczęśliwej, która straciła przytomność, na ratunek. Zaalarmowano również pogotowie.

Lekarz stwierdził już tylko **zgon dozorczyni.**

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz śledczych. (l)

Dziś 2 galowe przedstawienia w Cyrku Staniewskich.

Gościnne występy cyrku w Łodzi cieszą się ciągle wielkim powodzeniem. Niewidziane dotąd światowe atrakcje oraz tresura arabskch koni i fok ściąga codziennie tysiączne tłumy do cyrku.

„Gwoździem" programu jest egzotyczny zespół 14 osobowy Liazeed, oraz duet hiszpański Alamar i Carmen.

Dziś odbędą się dwa przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz. Zaznacza się, że są to ostatnie dni pobytu cyrku w Łodzi.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży szkolnej, a wieczorem o godz. 8.30 wiecz. baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło"

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. premiera komedii politycznej Bus-Fakety'ego, „Jan" w reżyserii St. Wronckiego.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE POLSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. wystawiona będzie prześliczna baśń p. t. „Maleńki traczek", w wykonaniu uczenic i uczniów 131 szkoły powszechnej. Inscenizuje p. H. Kempler. Tańce układu p. Haliny Krukowskiej.

KONCERT NA F.O.N. W FILHARMONII

W czwartek, dnia 27 kwietnia r. b. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii koncert mistrzowski z udziałem znakomitego, zasłużonego polskiego pianisty Józefa Turczyńskiego, vice-dyrektora państwowego konserwatorium muzycznego w Warszawie. W programie koncertu artysta wykona utwory Beethovena, Paderewskiego, Szopena i in. Koncert powyższy szczególnie zasługuje na podkreślenie z uwagi na to, że cały zbity wpływ kasowy z powyższego koncertu bez jakichkolwiek potrąceń dyrekcja łódzkiego biura koncertowo-teatralnego przy sali Filharmonii przeznacza na Fundusz Obrony Narodowej.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII

W środę, dnia 26 kwietnia r. b. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem ulubienica łódzkiej publiczności Dora Kalinówna w przebogatym, pełnym humoru repertuarze.

WYSTAWA OBRAZÓW S. FIEDOROWSKIEGO

Wystawa prac art.-malarza S. Fiedorowskiego niewątpliwie przyczyni się do szerszego spopularyzowania dzieł jego talentu wśród łodzian. Tematyka jego prac jest prosta, niewyszukana, a jednak pełna wyrazu. Wystawa prac Fiedorowskiego, mieszcząca się w gmachu przy YMCA, przedstawia się bardzo interesująco i zwiedzającym ją daje dużo estetycznego zadowolenia. Wystawa zamknięta zostanie w dniu ... kwietnia.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

W niedzielę (23 b. m.) o godz. 5 m. 30 ... „wieczorek klubowy".

W poniedziałek (24 b. m.) o godz. 9 m. 15 ... branie uczestników konwersatorium francuskiego. Zagai mgr. Keilowa n. t. „Genewe internationale, Genewe des etudiants et des petits — bourgeois".

We wtorek (25 b. m.) o godz. 9 m. 15 w... Wieczór Kompozytorski Romana Ritterbanda z udziałem kompozytora oraz wykonawców ... i piosenek Dany Grefin, Miry Poznańskiej i ... na Stattlera.

ODCZYTY W LOKALU TOZ-u.

W sobotę, dnia 22-go kwietnia b. r. o godzinie 8.15 odbędzie się w lokalu TOZ-u przy ul. Cegielnianej Nr. 14 referat p. dr. C. J. ... p. t. „Jak się ustrzec chorób sercowych".

★

W niedzielę, dnia 23-go kwietnia b. r. o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się w lokalu TOZ-u przy ulicy Cegielnianej Nr. 14 referat p. dr. ... Handzla p. t. „Schorzenia stawowe, zapobieganie i leczenie".

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K. I. Ż.

Dziś (22 b. m.) o godz. 6-ej po poł. w lokalu Centralnego Związku Kupców, ul. Piotrkowska Nr. 10, wykład prof. N. Blumenthala n. t. „Nowoczesna literatura żydowska. Część III. Proza żydowska ostatnich lat'

★

O godzinie 7.15 w tymże lokalu wykład ... I. Spektora n. t. „Konstytucjonalizm nowoczesny. Część II. Geneza współczesnego konstytucjonalizmu".

WIECZÓR W SEKCJI NAUKOWEJ STOWARZYSZENIA APTEKARZY.

Staraniem sekcji naukowej stowarzyszenia Tow. Farm. właścicieli aptek (Polskie Powsz. Tow. Farmaceutyczne) w lokalu własnym stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 120 odbędzie się w dniu 24 b. m. w poniedziałek, o godz. 9-ej wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem obrad: a) prelekcja mgr. J. Limmera p. t. „Racjonalne przyrządzanie pigułek"; b) sprawozdanie z działalności laboratorium analitycznego sekcji naukowej.

Kto zamordował Gierszewskiego?

KUCHARSKA PRZYZNAŁA SIĘ DO ZBRODNI

Rewelacyjne zeznania służącej Rafalskiej, która podsłuchałą rozmowę małżonków Kucharskich. Oskarżona kategorycznie zaprzecza

Warszawa, 21 kwietnia.

Dzisiejszy, 5-ty dzień procesu Julii Kucharskiej, oskarżonej o zabójstwo męża rozpoczął się od niecodziennej sceny.

Uwagę wszystkich zwróciło, że oskarżonej nie ma na ławie oskarżonych. Na środku sali przy przejściu do ław dla publiczności stał jakiś mężczyzna. Jak się później okazało, był nim świadek Bronisław Mosiejczuk, z zawodu zegarmistrz, który w kilka miesięcy po śmierci inż. Gierszewskiego zameldował policji, iż w dniu morderstwa widział około godz. 10.30 rano jakąś kobietę, wychodzącą z bramy domu, przy ul. Lwowskiej 8 i że kobietą tą była Kucharska. Świadek ten dopiero onegdaj opuścił więzienie, gdzie odsiadywał 6-miesięczną karę za przywłaszczenie kosztowności klienta.

Konfrontacja

Przewodniczący zwraca się do woźnego sądowego o wprowadzenie na salę świadka Jackowską. Za chwilę wchodzi na salę z pokoju świadków Jackowska.

Rzuca się w oczy, iż jest **ona ubrana w granatowy płaszcz — ten sam, który codziennie nosi Kucharska. Jackowska nie podchodzi jednak do kraty, gdzie zwykle stają świadkowie, lecz defiluje przez środek sali i znika za drzwiami prowadzącymi do sekretariatu prezydialnego.**

Po dłuższej chwili w ten sam sposób przechodzi przez salę oskarżona Kucharska, ubrana identycznie jak Jackowska. Wówczas dopiero przewodniczący wywołuje świadka Mosiejczuka. Podchodzi on do kraty.

Przewodniczący: — Świadek widział 2 panie, które przechodziły, którą z nich widział już pan kiedys?

— Widziałem tę drugą, co szła.

— Gdzie pan ją widział?

— Na ul. Lwowskiej i w więzieniu.

— Podczas konfrontacji w więzieniu, jak były ustawione te kobiety?

— Lewym profilem do mnie.

— Czy pan oskarżał Kucharską po namyśle?

— Nie. **Odrazu.**

— **Czy był pan pewien?**

— Jak się raz kogoś widzi, to trudno być pewnym.

— A czy ta kobieta zakrywała twarz, wychodząc z bramy?

— Nie przypominam sobie.

Następnym świadkiem jest dr. Sylwestrowicz, przyjaciel oraz lekarz domowy rodziny Gierszewskich.

— Czy zwracano się do p. doktora o świadectwo śmierci Gierszewskiego?

— W dniu śmierci przybyła do mnie p. Charlotta Gierszewska w towarzystwie jakiejś innej kobiety i zawiadomiwszy mnie o samobójstwie Gierszewskiego prosiła, abym wystawił świadectwo, które ułatwi pogrzeb. Ponieważ wiedziałem, że władze śledcze zajęły się już sprawą tego samobójstwa więc oddając ostatnią posługę przyjacielowi, **wystawiłem świadectwo, stwierdzające, że stan psychiczny pacjenta usprawiedliwiał samobójstwo.**

— Czy pan wierzył, że to mogło być samobójstwo? Czy pan miał jakieś podstawy ku temu?

— **Nie, takich podstaw nie miałem.**

— A co mówiła p. Charlotta po śmierci męża? — pyta przewodniczący.

— Była bardzo przejęta i wciąż powtarzała: „Około południa mieliśmy się zobaczyć, a teraz już nie żyje".

Sekretarka Kucharskiego

Wśród ogólnego zainteresowania sąd wzywa na salę Barbarę Jackowską.

Wbrew oczekiwaniu, że jest to jakiś „wamp" — uwodzicielka, rozbijająca szczęście małżeńskie Kucharskich, p. Jackowska okazuje się poczciwą starszą panną, nieco nawet podobną do Kucharskiej, lecz młodszą i posiadającą więcej wdzięku.

— Jaki stosunek łączył panią z Kucharskim?

— **Byłam jego srekretarką. Po pauzie dodaje: — Byłam również narzeczoną p. Kucharskiego.**

— Wiadomo było pani przecież, że Kucharski był żonaty.

— **Wiadomo, ale mówił mi, że od kilkunastu lat nie żyje z żoną.**

— Kiedy i gdzie poznaliście się?

— Przed 3 laty w Zakopanem, gdzie byłam zarządzającą pensjonatu.

— Niech pani powie — zapytuje przewodniczący — jak rozwinął się ten stosunek, że doszło aż do narzeczeństwa? Czy w Zakopanem nawiązała się już nić sympatii?

— W mniejszym stopniu, ale tak.

Dalej opowiada Jackowska, jak przeniosła się do Warszawy na życzenie Gierszewskiego i zamieszkała w domu na vis-a-vis mieszkania Kucharskich.

Dalej sąd zapytuje Jackowską, jakim sposobem rewolwer Kucharskiego znalazł się w jej posiadaniu.

— Obawiałam się — odpowiada, — że Kucharski może popełnić w zdenerwowaniu coś złego i zabrałam go.

Służąca, która wszystko wie

Następnie zeznaje służąca Kucharskich, Rafalska. Rafalska opowiada bardzo szczegółowo o pożyciu małżonków Kucharskich. Pozornie było ono na ogół zgodne, ale częste były kłótnie i awantury.

Z zeznań Rafalskiej wynika, że po przyjeździe p. Kucharskiej Rafalska, korzystając z biletu powrotnego zakupionego przez Kucharską, odjechała do Warszawy. Była wtedy godzina 13.30.

Na stacji czekała Rafalska około pół godziny.

Uprzednio jeszcze jakiś kwadrans rozmawiała z Kucharską w willi. Z tych wyliczeń wynika, że Kucharska mogła wyjechać z Warszawy najpóźniej o godzinie 12-tej w południe. Zabójstwo inżyniera Gierszewskiego miało miejsce około godziny 11-tej rano.

Niezwykłe wrażenie wywiera zeznanie Rafalskiej o tym, że gdy policja aresztowała Kucharską, Rafalska znalyazła **w jakiś schowku za piecem stare klucze od windy i drzwi mieszk. Gierszewskiego.** Gdy adw. Kucharski o tym się dowiedział, **nakazał służącej, by zachowała to w tajemnicy** i by nikomu słówkiem o tym nie pisnęła i kazał gdzieś klucze wyrzucić.

— Tak samo kazał mi milczeć p. Kucharski — mówi świadek — gdy zapytałam go, czy to prawda, że nasza pani jest zamieszana w dokonanie zbrodni. Czy prawda, że maczała w tym palce?

Kucharski potwierdził, ale zarazem **prosił ją nade wszystko, by milczała i nikomu tego nie rozpowiadała.**

Kucharska się przyznała?

Kiedy przewodniczący sądu zapytuje świadka, dlaczego przed tym tego wszystkiego nie mówiła — Rafalska odpowiada: —

— Nie czyniłam tego przez litość dla Kucharskiej. Było mi jej żal. Ponadto bałam się zemsty ze strony Kucharskiego, który groził mi.

Dalej Rafalska stwierdza przed sądem że słyszała jak adwokat Kucharski zapytywał żonę, mówiąc do niej te słowa:

„POWIEDZ MI LUSIU, CZYŚ TY TO ZBOBIŁA?" KUCHARSKA ODPOWIEDZIAŁA: TAK.

W tym miejscu obrońcy zarzucają świadka różnymi pytaniami.

Z dalszych zeznań Rafalskiej wychodzi na jaw, iż przyjaciółka Kucharskiego a zarazem jego sekretarka Jackowska, nocowała u Kucharskiego.

Przewodniczący: — Czy było jedno posłanie?

Rafalska: — Tak.

Dalsza część zeznań, ze względu na bardzo drastyczne momenty, odbyła się przy drzwiach zamkniętych, a gdy sprawa była już jawna, obrońca Kucharskiego adw. Szpicbaum zwraca się do oskarżonej Kucharskiej z zapytaniem, czy **wszystko co powiedziała Rafalska jest zgodne z prawdą?**

KUCHARSKA ODPOWIADA: PROSZĘ WYSOKIEGO SĄDU! WSZYSTKO TO CO TU POWIEDZIAŁA RAFALSKA JEST KŁAMSTWEM. TO WSZYSTKO JEST ZMYŚLONE.

Po Rafalskiej zeznają dwaj jej bracia: Alfred i Edward Rafalscy.

Zeznania obydwu pokrywają się z rewelacyjnym zeznaniem siostry, która im wszystko to opowiedziała. Bracia radzili siostrze, ażeby natychmiast zameldowała o tym prokuratorowi, lecz Rafalska wstrzymywała się mówiąc, że obawia się Kucharskiego.

Bardzo ciekawy jest wynik ekspertyzy rusznikarskiej, która na podstawie śladów sadzy w lufie, doszła do wniosku, że z rewolweru oddany był strzał.

Obrona usiłuje dowieść, że ślady sadzy mogą pozostać w lufie przy czyszczeniu broni.

Ostatni staje przy pulpicie **sekretarz Teatru Wielkiego p. Tatarski,** który potwierdza, iż Mosiejczuk powiedział mu o swoim spostrzeżeniu, mianowicie, że widział Kucharską tragicznego dnia, wychodzącą z domu przy ul. Lwowskiej 8, gdzie został zabity inż. Gierszewski. — Mosiejczuk przyszedł do Teatru po swoją córkę, która uczęszcza do baletu.

Kiedy obrona zapytała Mosiejczuka, w ilu sprawach miał on do czynienia z policją, Mosiejczuk odpowiedział: To mi trudno teraz określić.

W sobotę dalsze badanie świadków.

Polska drużynowym mistrzem Europy w boksie

Czterech Polaków zakwalifikowało się do spotkań finałowych

Incydent polsko-niemiecki w Dublinie

Dublin, 21 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki").

Mimo, że mistrzostwa pięściarskie Europy kończą się dopiero w sobotę **Polska ma już do zanotowania olbrzymi sukces w postaci ponownego zdobycia drużynowego mistrzostwa Europy.** Tytuł zdobyty poraz pierwszy przed dwoma laty w Mediolanie pozostaje nadal w rękach Polaków. Już bowiem obecnie jest rzeczą przesądzoną, że **żadne z konkurujących z nami państw nie może uzbierać tylu punktów ile posiada już drużyna polska.** Zespół polski ma 11 punktów, a dorównać mogliby mu ewentualnie jedynie Włosi, ale to tylko w wypadku wygrania przez nich wszystkich pozostałych walk, przy jednoczesnych porażkach wszystkich czterech polskich finalistów.

W piątek **trzech Polaków stanęło do walk finałowych i wszyscy trzej wygrali, kwalifikując się do finału.** Tak więc łącznie z Czortkiem, Polska reprezentowana będzie w finałach przez czterech zawodników.

Kolczyński miał w piątek za przeciwnika Irlandczyka Evendena, z którym uporał się zupełnie łatwo, nie dopuszczając go zupełnie do głosu. Walkę prowadzoną przy olbrzymiej przewadze Kolczyńskiego przerwał sędzia ringowy w drugiej rundzie, **ogłaszając zwycięstwo Polaka przez techniczne k. o.** W drugim półfinale **Szwed Agren wypunktował Anglika Thomasa i będzie przeciwnikiem Kolczyńskiego** w walce finałowej.

Pisarski miał za przeciwnika Szweda Oskara Agrena. Łodzianin walczył bardzo dobrze taktycznie i mając wyraźną przewagę w pierwszych dwuch rundach, przy trzeciej wyrównanej, wygrał walkę zasłużenie na punkty. Dzięki temu zwycięstwu znalazł się Pisarski niespodziewanie w finale. Przeciwnikiem jego będzie znakomity Estończyk Raadik, który w drugiej walce półfinałowej pokonał Anglika Daviesa.

Trzecie zwycięstwo dla Polski uzyskał Szymura, zwyciężając po bardzo brzydkiej walce Anglika Woodcocka, nieznacznie na punkty. Anglik faulował stale Szymurę i był dla niego przeciwnikiem bardzo przykrym. W drugim półfinale **Musina pokonał Szigetiego.**

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg zwyciężył pogromcę Piłata, Niemca Rungego. Szwed miał przez cały czas walki znaczną przewagę. W drugim półfinale Włoch Lazzari pokonał Anglika Portera.

Poza walkami finałowymi w czterech wyższych kategoriach miały się odbyć spotkania o trzecie miejsce w pierwszych czterech wagach. Doszło jednak tylko do jednej walki w wadze muszej pomiędzy **Nardecchią a Lehtinenem. Wygrał Nardecchia. Polak Kowalski zdobył trzecie miejsce walkowerem** z powodu niestawienia się przeciwnika.

W sobotnich spotkaniach finałowych walczyć będą następujące pary:

Obermauer — Ingle.
Bondi — Sergo.
Czortek — Dowddal.
Nuernberg — Kanaepi.
Kolczyński — Erick Agren.
Pisarski — Raadik.
Szymura — Musina.
Tandberg — Lazzari.

Jackie.

* * *

Poza incydentem po walce Nardecchia—Ingle doszło jeszcze w czasie wczorajszych walk do kilku innych przykrych scysji. Mianowicie Szwedzi i Anglicy założyli dwa protesty, które zostały przez jury d'appel uwzględnione i do spotkań półfinałowych zostali dopuszczeni Agren i Woodcock zamiast Gallachara i Koppersa.

Zaszedł też incydent między Führerem Niemców dr. Metznerem a prez. PZB mjr. Mirzyńskim, w czasie którego zarzucono polskim sędziom świadome eliminowanie niewygodnych przeciwników.

Sędziowie polscy zdecydowali się zrezygnować z prowadzenia wszystkich spotkań, w których biorą udział Niemcy.

Decyzję tę wprowadzono już wczoraj w czyn.

W odpowiedzi na to Niemcy zrzekli się sędziowania walk Polaków.

Wystawa wynalazków polskich

Od dnia 7 do 20 maja r. b. odbędzie się na terenie naszego miasta wystawa wynalazków polskich, zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Popierania Wynalazków w Łodzi.

Wystawa ta wywołała wielkie zainteresowanie, przy czym już dotąd ponad 300 ekspona[illegible] zależnie od tego urządzony [illegible] cjalny wielki pawilon ostat[illegible] i wynalazków praktyczny[illegible] stwa domowego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 22 kwietnia 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Zbrojenia Anglii

Zagadnienia, jakie się wyłaniają na skutek finansowania wielkich zbrojeń za pomocą operacyj kredytowych absorbują umysły najtęższych ekonomistów świata.

Aby zorjentować się w gigantycznych rozmiarach operacyj kredytowych, zamówień dla gałęzi zbrojeniowych, ich nieuniknionym potężnym wpływie na rynek towarów i pracy — wystarczy np. uświadomić sobie, że sama Anglia zamierza w nowym roku budżetowym sfinansować kredytem zbrojenia na 8 i ¾ miliarda złotych!

Nic dziwnego, że temat nie schodzi z łamów czasopism fachowych, jak „The Financial News", „The Banker", „The Economist". — Ekonomiści brytyjscy twierdzą, że umożliwienie swobodnego oddziaływania dodatkowej sile nabywczej, która zjawi się z kredytów zbrojeniowych, doprowadzi do chaotycznej zwyżki cen i płac (nb. liczą się z tym, że zbrojenia zatrudnią bezpośrednio jakieś ¾ miliona ludzi, co pośrednio da zatrudnienie takiej samej ilości ludzi; w ten sposób byłaby wyczerpana rezerwa siły ludzkiej, istniejąca dzisiaj w postaci bezrobocia).

Paraliżować chaotyczne oddziaływanie zwyżki, która mogłaby mieć przebieg i następstwa takie jak np. w dekadzie lat rozpoczętej w 14-tym roku — chcą niektórzy przez dopasowane, „selektywne", jak się mówi, zwiększanie niektórych podatków. Zwłaszcza wielu ma zwolenników — ze względów natury zarówno gospodarczej, jak socjalnej, jak i etycznej — myśl dodatkowego opodatkowania zysków, płynących z zamówień zbrojeniowych.

Inni doradzają wreszcie system kontroli zużycia pewnych surowców, zwłaszcza potrzebnych do bezpośredniej produkcji zbrojeniowej i reglamentację pracy ludzkiej. Tu mielibyśmy już gospodarkę wojenną sensu stricto z jej przymusem, który — jeżeli miałby odnieść rezultaty jak np. w Niemczech — musi lawinowo obejmować po kolei jedną gałęź gospodarstwa po drugiej.

Ciekawe, a także pouczające będzie, jakie też przyjmie Anglia rozwiązanie, aby zabezpieczyć sobie maximum równowagi i minimum skutków ujemnych na dalszą falę. Decyzja należeć powinna z natury rzeczy w dużym stopniu do nowo kreowanego wczoraj ministra zaopatrzenia wojennego. Jak wiemy, został nim dr. Lesli Burgin. Fakt, że jest to liberał (z pro-rządowej secesji liberalnej) każe z tym większym zainteresowaniem czekać — jakie praktyczne rozwiązania obierze. *az.*

Możliwości eksportowe

FILC PANTOFLOWY. Firma południowo-afrykańska posiada zapotrzebowanie na ten artykuł i poszukuje zdolnych do eksportu dostawców. P (7472) 64/M.

TKANINY BAWEŁNIANE. Indo-holenderska firma agenturowa ma stałych i poważnych odbiorców na imitację popeliny, merceryzowaną, o szer. 27", niedrukowaną i drukowaną. P (7861) 46/M.

STOŻKI I KAPELINY. Firma południowo-afrykańska, posiadająca dotychczas przedstawicielstwa firm zagranicznych w Niemczech, poszukuje zastępstw polskich na Unię w zakresie stożków i kapelin w gatunkach tanich i średnich. P (8037) 64/M.

KONFEKCJA. Firma południowo-afrykańska poszukuje zastępstw polskich wytwórców różnej konfekcji, jak: bielizna damska z jedwabiu sztucznego „Charmeuse", tkana z jedw. szt., kołnierzyki damskie, żaboty, kołnierzyki dziane, tanie płaszcze futrzane, lisy, rękawiczki skórkowe, bielizna stołowa, pościelowa, adamaszki, tanie tkaniny ubraniowe męskie, tania konfekcja męska i chłopięca, konfekcja damska, płaszcze i suknie, pończochy jedwabne, kapelusze męskie i t. d., które dotychczas w dużych ilościach były sprowadzane z Czecho-Słowacji. P(8764) 3.B/M.

raz dłe...

Dziś o...

o 4.30 pop. że są to os... Łodzi.

DO KAPELUSZY I DYWANY. Firma ...o-afrykańska interesuje się importem wymienionych artykułów, widząc ...sze możliwości zbytu dla dywanów. P (8082) 44/M.

Częściowe unieruchomienie produkcji dzianej

w łódzkim przemyśle zarobkowym

Jak się dowiadujemy zarobkowy przemysł dziany unieruchomił w ostatnim tygodniu część swoich fabryk.

Uruchomienie fabryk w tym dziale wytwórczości wynosi obecnie około 25 procent. Producenci zaznaczają, że normalnie o tej porze, produkcja dzienna w Łodzi idzie całą parą.

Sytuację powyższą w przemyśle starają się wykorzystać nakładcy, którzy ofiarują producentom zamówienia po cenach i na warunkach nie do przyjęcia.

Mniejsze przedsiębiorstwa, posiadające liczne bieżące zadłużenia godzą się w niektórych wypadkach na te warunki i pracują ze stratami, co rzecz jasna przyśpiesza ich załamanie się. Większe przedsiębiorstwa nie rozpoczynają produkcji letniej, czekając na poprawę warunków rynkowych.

Najbliższy tydzień winien, zdaniem sfer zainteresowanych, przynieść wyjaśnienie sytuacji na rynku dzianym w Łodzi.

Nowa fabryka włókiennicza

firmy Krusche i Ender powstanie w C.O.P.

Fabryka wyrobów włókienniczych „Krusche i Ender" S.A. w Pabianicach kończy w bieżącym miesiącu budowę hal fabrycznych pod Baranowem i z początkiem maja przystępuje do montażu maszyn.

Będzie to jedna z większych fabryk włókienniczych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. O rozmiarach jej świadczy fakt, że hale fabryczne zajmują obszar 9.500 m. kw. Niezależnie od budowy fabryki firma przystąpiła do wznoszenia budynków mieszkalnych dla personelu. (pat).

Eksport przędzy czesankowej

wzrósł w miesiącu marcu o 50 procent

Na podstawie danych, uzyskanych w Konwencji Przędzalń Wełny Czesankowej, eksport przędzy tej w okresie miesiąca marca rb. wyniósł ogółem 236.279 kg. wartości zł. 1.693.545,—, co w porównaniu z m. lutym, kiedy eksport ten wyniósł 146.689 kg., wartości złotych 1.121.000, wykazuje wzrost eksportu o 50 procent.

Wzrost polskiego eksportu do Węgier

przewiduje nowa umowa polsko-węgierska

Jak się dowiadujemy, zostaną w najbliższych dniach zakończone **rokowania handlowe polsko-węgierskie.** W nowej umowie handlowej, przewidziany będzie **powiększony eksport do Węgier naszego drzewa oraz artykułów produkcji zaolziańskiej,** a w szczególności węgla i koksu oraz przetworów hutnictwa.

Dzięki uzyskaniu wspólnej granicy polsko-węgierskiej otwierają się również **większe możliwości dla tranzytu węgierskich towarów przez port gdyński,** co powinno w pewnej mierze wyrównać nasze straty, poniesione w Gdyni z powodu utraty czeskich ładunków.

Na ogół spodziewać się można, że **eksport polski do Węgier wzrośnie do przeszło 12 mil. zł.** w stosunku rocznym tj. około 50 proc. dotychczasowych obrotów.

Eksport ten zostanie wyrównany częściowo importem towarów węgierskich do Polski, a częściowo tranzytem węgierskim przez Polskę. (wt).

Dania zezwala na dodatkowy import

towarów z zagranicy

Duńska Centrala Dewiz wydała zarządzenie, dopuszczając **dodatkowy import szeregu towarów z zagranicy.**

Centrala Dewiz przydzieli importerom dodatkowe kwoty dewizowe na dopełnienie wspomnianych zapasów. Uwzględniony w pierwszym rzędzie będzie import z krajów, które głównie zaopatrywały dotychczas rynek duński omawianymi produktami.

Dewizy mogą być przydzielone nie tylko dotychczasowym, uprawnionym do przywozu importerom, ale również i importerom nowym, za zgodą kompetentnych organizacji handlowych.

Lista artykułów, których przywóz do Danii może być powiększony, jest następująca: chmiel, ekstrakty i esencje, **przędza wełniana, nici bawełniane i lniane, jedwab naturalny i sztuczny, przędza bawełniana i lniana, przędza jedwabna i sztucznego jedwabiu, płachty lniane, impregnowane (brezenty) oraz płótno żaglowe, cerata i linoleum, opony gumowe dla samochodów,** soda kalcynowana, chemikalia podlegające opłacie celnej, ultramaryna, indygo, farby analinowe, płyty metalowe, belki żelazne, żelazo kształtowane w prętach, żelazo kształtowane w kręgach (bednarka), płyty i blacha. (pp)

Nie powinien i nie może minąć rok, w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty — wojennej i handlowej —

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 20 kwietnia 1939 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone 1434, 7421, 13013, 14195, 32274, ... 37043. (wt)

Kanada ogranicza import z Niemiec

Jak wynika z opublikowanego ... raportu kanadyjskiego departamentu Handlu i Przemysłu, Kanada ogr... **ła ostatnio znacznie swój import z Niemiec.**

I tak w 1937 r. Kanada importowała z Rzeszy towarów za 33,4 miln. ... a w 1938 r. już tylko za 25,4 miln. ...

Natomiast, naskutek eksportu ... dzi, niklu i in. surowców, Kanada s... dała Niemcom za większą kwotę ... r. niż w r. poprzednim.

Węgrom brak kapitałów prywatnych

Rzząd węgierski zajmuje się ... nie problemem uprzemysłowienia ... skanych terenów. Na czoło wysuwa ... zagadnienie rozbudowy przemysłu ... wnego w Rusi Zakarpackiej, a w ... dowa fabryki celulozy i papieru.

W Komerom ma powstać fabryka samochodów, która by na początku ... trudniała 300 robotników. Dość ... ną trudnością w zrealizowaniu ... szego planu jest brak kapitału pry... nego.

Dania gromadzi zapasy towarowe

Duński minister skarbu przedłożył parlamentowi zapowiedziany projekt ustawy **upoważniającej ministra skarbu do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki w wysokości k. d. 25 miln.,** przeznaczonej **na zakup nowych zapasów** towarowych celem zwiększenia rezerw na wypadek wojny.

Równocześnie minister wyjaśnił ... uchwalona w roku ubiegłym na ... ny cel **kwota k. d. 50 miln.** zużyta ... na zostala w następujący sposób: ... pośrednictwem generalnej dyrekcji ... duńskich kolei państwowych ... olejów, węgla, brykietów, oraz ... i stali na sumę k. d. 14,5 miln. ... sterstwo rolnictwa wydało celem ... rzenia zapasów nawozów ... wych i chemikalii dla walki z ... mi roślinnymi, kwotę d. k. 5,7 ... ministerstwo spraw wewnętrznych ... kupiło środków leczniczych i ... na sumę k. d. 3.3 miln., ministerstwo ... wojny — surowców i materiałów ... sumę k. d. 5.4 miln.

Z reszty, którą przeznaczono ... bycie materiałów wojskowych, ... trzebowano na ten cel 19,6 miln. ... na cywilną obronę przeciwlotniczą ... 1,5 miln.

Podział nowej kwoty 5 miln. ... przeznaczonej na rok bieżący, ... ny zostanie w pertraktacjach ... dzonych między ministerstwem ... a odnośnymi komisjami finansowymi parlamentu. (wt)

Japonia kontroluje życie gospodarcze Mandżurii

W Mandżurii wydano szereg zarządzeń ... **szerzających kontrolę państwa nad życiem ... podarczym kraju.**

Kontrola taka rozciągnięta została ... na górnictwo, przemysł ciężki i elektr... drogą wydania ustawy o kontroli nad ... mi gałęziami przemysłu i kontroli nad ... poza tym zaś przez skoncentrowanie ... w tych dziedzinach w rękach koncernów ... polistycznych, kontrolowanych przez ...

Drogą odpowiednich ustaw i tworzenia ... związków, bądź organizacyj monopolistycznych ... rząd mandżurski dokonuje zasadniczej ... wy ustroju gospodarczego kraju. Posunięcia ... du mandżurskiego w zakresie ogólnej ... krajowej dokonywane są w znacznym ... pod kątem widzenia zainteresowań ... w bezpośrednim porozumieniu z rządem ... skim.

Wzmocnienie kursów giełdowych

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dało się odczuć pewne wzmocnienie kursów, choć na razie nie przybrało znaczniejszych rozmiarów. Wszyst... pożyczki państwowe utrzymały się. Dolarówka zyskała 100 punktów do ... zł.

Listy zastawne miały tendencję wyraźnie zwyżkową 4.5% Ziemskie serii V zyskały nawet 160 punktów. ... miejskich listów zastawnych ...kiwane były Warszawskie „stare" ... kupowano po 69.25 zł. Warszawskie z 1933 roku zyskały 25 punktów, ...kie z tej samej daty — 50 punktów, Łódzkie z 1938 roku nawet — 100 punk...

W dziale akcyj Bank Polski utrzymał się przy kursie 116 zł. Cukier ...niósł się o 150 punktów, natomiast ...iel spadł o 100 punktów. Te dwa ...ione przez spekulację papiery od ...szego czasu po raz pierwszy wykazały różnorodność kursów, albowiem ...nio szły zupełnie równolegle. Przyczyna tego „wykolejenia" jest zdaje ...przypadkowa — rzucenie na rynek ...szej ilości akcyj Węgla. Poza tym ...erbusch stracił 50 punktów.

Z akcyj metalurgicznych Lilpop i ...rzejów zyskały po 100 punktów. ...lin utrzymał się na poprzednim po..., a Starachowice zyskały 125 ...ów.

***

Warszawa, 21 kwietnia.

...gia 89.45 — 89.67 — 89.23, Berlin 213.07 — ..., Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.25 — 281.53, Kopenhaga 111.43 — 110.87, Londyn 24.89 — 24.96 — 24.82, Nowy Jork 5.31.25 — 5.30, Nowy Jork-kabel 5.31.75 — 5.33 — ..., Oslo 125.00 — 125.32 — 124.68, Paryż 14.10 — 14.14 — 14.06, Sztokholm 128.25 — 128.57 — ..., Zurych 119.00 — 119.30 — 118.70, Włochy ... — 27.92, Helsinki 11.03 — 10.97.

AKCJE: Bank Polski 116.00, Cukier 38.00 — ..., Węgiel 37.00 — 37.50 — 36.75, Lilpop 92.00 ..., Modrzejów 21.00 — 20.50, Norblin 103.50, ...ec 78.50, Starachowice 56.00 — 55.25, Haberbusch 67.50 — 67.00.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna ..., poż. inwestycyjna I-sza em. 82.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 81.00 serie 83.00, dolarówka ..., poż. konsolidacyjna 63.00 — 62.50 ost. set-..., 4 i pół proc. Pozn. seria „K" 57.00—57.50, ... proc. Ziemskie seria V-ta 60.00 — 59.50 — ..., ... proc. Warszawy stare 69.25, 5 proc. Warszawy 1933 r. 67.50 — 67.00 — 67.25 — 68.00 — ...wa ost. dr., 5 proc. m. Łodzi 1933 roku ..., ... proc. m. Łodzi 1938 r. 57.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.25 — 39.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 82.50 — 82.25, poż. inwestycyjna II-ga emisja 81.00—80.75, poż. konsolidacyjna 63.00 — 62.75, poż. wewnętrzna 61.75 — ..., Bank Polski 117.00 — 116.00. Tendencja ...

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Siemię lniane 58.00 — 59.00, siano I gat. luzem ...00 — 9.50. Reszta notowań bez zmiany. ...enie ogólne spokojne. ...lny obrót 1.672 ton.

Rywalizacja samolotów z okrętem

Doświadczenia wojny abisyńskiej i hiszpańskiej

Rozwój współczesnego lotnictwa i wzrastające w związku z tym jego możliwości zastosowania w walce, wytworzyły mniemanie o uniwersalności samolotu, a m. in. o jego wielkich walorach taktycznych na morzu. Tryumf samolotu zdawał się zapowiadać zmierzch okrętu wojennego, czynnika decydującego dotychczas na morzu. Entuzjaści przytaczali, jako argument, że **przecież w konflikcie włosko-abisyńskim na zmianę decyzji Anglii wpłynęła przygniatająca przewaga lotnictwa włoskiego na Morzu Śródziemnym.**

Oczywiście, skromnie przeoczyli wartość taktyczną i korzystną w tym czasie dyzlokację marynarki wojennej włoskiej na Morzu Śródziemnym. Te entuzjastyczne opinie zostały mocno podważone wypadkami hiszpańskimi. Miesięcznik „Rivista Militar e Naval" pisze: **jakkolwiek zapowiadano wobec powstania bombowców lotniczych, utratę znaczenia i wartości bojowej okrętów wojennych, wbrew smutnym horoskopom, okręt wojenny wyszedł na terenie hiszpańskim zwycięsko z tej rywalizacji. Wszak groźne samoloty nie zniszczyły podczas całej wojny hiszpańskiej ani jednego okrętu wojennego, chociaż flota obu stron walczących, nie była dostatecznie wvposażona w broń przeciwlotniczą.**

Na pięćset nalotów na okręty handlowe, zaledwie w 10 wypadkach uzyskano poważniejsze rezultaty. Wojna w Hiszpanii zakreśliła zatym granice broni lotniczej, lecz pomimo to, **samolot ma szerokie zastosowanie w walce na morzu.** Wyposażony w bomby i torpedy, ma niekiedy przy atakowaniu **większe możliwości sukcesu, aniżeli lekki okręt wojenny.** To samo ma miejsce w wywiadzie W walce jednak z łodziami podwodnymi lub przy stawianiu, czy trałowaniu min, jako też kontroli morskich dróg komunikacyjnych, **należy przyznać lekkim okrętom wojennym przewagę nad samolotem.** Trzeba przy tym dodać jeszcze **zależność lotnictwa od pogody i ograniczoność zasięgu działania w porównaniu z okrętem wojennym.** Wobec tego, że trudno wyeliminować jeden, czy drugi rodzaj oroni, marynarki wojenne mocarstw świata w różnorodny sposób rozwiązały to zagadnienie, **dając przewagę albo lotnictwu, albo lekkim okrętom wojennym.** Brytyjska marynarka wojenna np. została słabiej wyposażona w hydroplany, wyrównując ten brak przez wzmocnienie artyleryjskie kontrtorpedowców. Inną drogę obrały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które miast rozbudowy lekkich okrętów wojennych, **położyły szczególny nacisk na rozwój lotnictwa morskiego.**

Radioprogram

SOBOTA, dnia 22-go kwietnia 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.57: Gitara i skrzypce w muzyce jazzowej (pł.). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgł. Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci (z Krakowa): 1) „Bociany" — słuchowisko kpt. Janusza Meissnera. 2) Piosenki. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża.

16.35—17.30: Sylwetki kompozytorów polskich— Antoni Szałowski. Wykonawcy: Henryk Bartnikowski — flet, Ludwik Kurkiewicz — klarnet, Paweł Lewiecki — fortepian, Józef Mikulski wiolonczela oraz Kwartet P. R. Przy fortepianie kompozytor.

17.30—17.40: „Telefon" pogadanka — wygłosi W. Frenkiel.

17.40—18.00: Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera (płyty).

18.00—18.10: Poradnik sportowy dla robotników. Mgr. Rojkowski Tadeusz.

18.10—18.25: Harcerstwo łódzkie Św. Jerzemu — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Tadeusza Fangrata.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda. 2) Polacy na obcych tronach — pogadanka — wygłosi Lech Baynar (z Wilna). 3) „Na Wołyniu" — audycja dla młodzieży w oprac. Rübenbauera (ze Lwowa).

19.15—20.05: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego i E. Jasiński — refreny.

20.05—23.00: „Turandot", opera w 3-ch aktach (4 obrazach) Giacomo Puccini'ego. Transm. z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

W przerwie I ok. 20.40: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe i nas program na jutro.

W przerwie II ok. 22.00: Fragment z powieści Zofii Nałkowskiej „Niecierpliwi" — odczyta autorka.

23.00—23.05: Wiadomości bieżące.

23.05—23.10: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

21.00 — RZYM: „Walkiria" — opera Wagnera (transm. z Opery Król.).

21.00—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

21.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 21 kwietnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.50	82.50	90.—	84.50
4½% Wewn.	61.50	61.50	65.75	65.75
5% Konwers.	—.—	67.—	69.—	70.—
Dolarówka	40.—	39.—	42.75	42.50
4½ L. Ziem.	59.75	58.13	63.—	64.13
5% L. Warsz. 1933	67.25	67.—	71.75	71.75
5% L. Łódz. 1933	59.50	59.—	65.—	64.—
Bank Polski	116.—	116.—	128.—	115.50
Lilpop	91.—	90.—	91.50	70.25
Żyrardów	—.—	—.—	65.—	65.—

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D № 21

z dnia 20 kwietnia 1939 roku

1. Przenosi się następujące zawody mistrzowskie:

a) Makabi — WKS (juniorzy) z dnia 23-go kwietnia na dzień 22 kwietnia 1939 roku — boisko WKS — godz. 17.00.

b) Zjednoczone — Bar Kochba (juniorzy) z dnia 23 kwietnia na dzień 22 kwietnia 1939 r. — boisko Zjednoczone — godz. 16.30.

c) SKS I — Widzew II (juniorzy) z dnia 22 kwietnia na dzień 23 kwietnia 1939 roku — boisko SKS — godz. 16.30.

d) TUR, Łódź — TG. Sokół, Łódź (kl. „B") wyznaczone na dzień 23 kwietnia 1939 roku z boiska Sokoła na boisko TUR w tym samym dniu, godzina 16.30. — Przedmecz o godz. 14.30. Gospodarzem zawodów wyznaczą się RKS TUR

Z przyczyn technicznych odwołuje się wyznaczone na dzień 23 kwietnia 1939 roku zawody o mistrzostwo kl. „B" — RTSG — TUR (Zd. Wola). Nowy termin podany zostanie doldatkowo.

Wobtc rezygnacji Burzy odwołuje się wyznaczone na dzień 23 kwietnia 1939 roku zawody o mistrzostwo rezerw kl. „A" Sokół (Zgierz) II — Burza II.

Zawody powyższe weryfikuje się jako walcower 3:0 i 2 pkt. dla TG Sokół.

2. Załatwia się odmownie prośbę SKS — Ozorków odnośnie przesunięcia zawodów mistrzowskich wyznaczonych na dzień 23 br.

3. Karze się następujących zawodników:

a) Kowalskiego Jana (UT) i Niewiadomskiego Józefa (Zjednoczone) obydwóch 2-mies. dyskwalifikacją od dnia 24. 4. do 23. 6. 1939 r. oraz Karbowskiego Mieczysława (UT) i Kaźmierczaka Henryka (Zjednoczone) obydwóch surową naganą, wszystkich za przewinienia na zawodach UT — Zjednoczone w dniu 16 kwietnia 1939 roku.

b) Kaszpera Mieczysława (RKS TUR), 2-u mies. dyskwalifikacją od dnia 24 kwietnia do 23 czerwca 1939 roku, za przewinienie na zawodach TUR — ŁTSG (jun.) w dniu 15 kwietnia 1939 roku.

c) Birnbauma Szymona (Makabi — Pab.), — 12-mies. dyskwalifikacją od dnia 14 kwietnia 1939 roku do 13 kwietnia 1940 roku, za przewinienie na zawodach Makabi — RTSG w dniu 10 kwietnia 1939 roku — par. 124 f.

d) Millera Edmunda (ŁKS) surową naganą za przewinienie na zawodach ŁKS — Sokół — Pab. w dniu 16 kwietnia 1939 roku — par. 124 a.

e) Adamowskiego Adama (Zjednoczone) surową naganą za przewinienie na zawodach UT II — Zjednoczone II w dniu 16 kwietnia 1939 r. — par. 124 a.

4. Załatwia się odmownie protest AKS — Bałuty w sprawie zawodów o mistrzostwo juniorów z WKS, rozegranych w dniu 16 kwietnia rb. z powodu braku podstaw.

5. Karze sie grzywną pieniężną w wysokości zł. 5 — PKS Burzę — Pabianice, za wystawienie do gry w zawodach towarzyskich zawodnika w okresie dyskwalifikacji.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 20-go kwietnia 1939 roku.

LIVERPOOL: Loco 5.01, kwiecień 4.63, maj 4.63, czerwiec 4.49, lipiec 4.39, sierpień 4.34, wrzesień 4.27, październik 4.26, listopad 4.24, grudzień 4.26, styczeń 4.27, luty 4.28, marzec 4.30, kwiecień 4.31, maj 4.33.

„Giza" 7: Loco 6.61, maj 5.85.

„Giza": Maj 6.42, lipiec 6.51, wrzesień 6.51, październik 6.60, styczeń 6.64, marzec 6.65.

Egipska: Loco 6.61.

Upper: Loco 5.65, maj 5.47, lipiec 5.50, wrzesień 5.50, październik 5.54, listopad 5.52, styczeń 5.54, marzec 5.56.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Maj 11.35, lipiec 11.40, listopad 11.86.

„Giza": Maj 11.06, lipiec 11.19, listopad 11.31, styczeń 11.42.

Ashmouni: Kwiecień 9.29, czerwiec 9.35, sierpień 9.42, październik 9.29, grudzień 9.31, luty 9.39.

Z powodu przeszkód atmosferycznych notowania z Nowego Jorku, Nowego Orleanu i Bremy nie nadeszły.

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

RESTAURACJA w HELENOWIE JUŻ CZYNNA

tel. 260-36 p. kier. Stefana Wojciechowskiego

NOWOOTWORZONY I NOWOCZEŚNIE URZĄDZONY **BAR „TEMPO" 6-go SIERPNIA 2,** tel. 277-57, wydaje wykwintne **śniadania, obiady i kolacje** Przyjmujemy zamówienia na **bale i bankiety**

PIWA wyłącznie z firmy K. ANSTADTA. KUCHNIA pod kier. mistrza sztuki kulinarnej



Wyglądasz pięknie!

Jak czystą i świeżą masz cerę! Pewnie dlatego, że starannie co dzień, rano i wieczorem stosujesz krem biologiczny

EUKUTOL

Krem EUKUTOL najbardziej zaniedbaną i nieczystą cerę zamienia w jedwabisto-miękką i świeżą.

EUKUTOL 6 — krem dla cery suchej.

EUKUTOL 3 — krem dla cery tłustej.

„FOTOPLASTIKON"

ul. MONIUSZKI 2

wyświetla dziś i dni następnych długo oczekiwany program p. n.:

Jaffa- Betleem- Jerozolima

Nowa seria obrazów wyświetlana po raz pierwszy w Łodzi.

Fotoplastikon czynny cały dzień bez przerwy. Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA LEKCYJ GRY FORTEPIANOWEJ (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Narutowicza 31 m. 6.

MATKI Zapisujcie swe niemowlęta do **„Kropli Mleka"**

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9—12.30. Dla skórnie chorych godz. ambul. 10—11 i 5—6 pp.

Prywatna Przychodnia

WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

przyjmuje od 9—4 i od 6—9 w. w niedziele od 9 do 11 rano Panie przyjmuje kobieta lekarz

PIOTRKOWSKA 161

PORADA 3 ZŁ.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, sloty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii.

Oryginalny „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

SANATORJUM

dla cierpiących na astmę, choroby serca i rekonwalescentów

w **CHEŁMACH** pod Łodzią

(w sosnowym lesie). Kamera przeciwastmowa, inhalatorium, 2-ch lekarzy na miejscu. — Wiadomość w Łodzi: Tel. 127-81 i 122-60.

EKSPERT PERSKICH DYWANÓW

szacuje i ustala ceny przy kupnie i sprzedaży

GEZUNDHAJT

Łódź, 1-go Maja 18, telef. 201-08.

Lód 300 metrów

DO SPRZEDANIA z dostawą lub bez. Wiadomość: Ruda-Pabianicka, Staszica 118, Handel win i wódek. 15—2

Fabryka napoi gazowych

dostarcza WODĘ SODOWĄ, LEMONIADĘ, ORANŻADĘ oraz **lód** do domów prywatnych Ceny niskie!

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PIŁSUDSKIEGO 69.

Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż z dniem 1 sierpnia r. ub. wystąpiłem ze spółki „Elektrospaw". DNIA 15 KWIETNIA r. b. otworzyliśmy własne

WARSZTATY MECHANICZNE oraz SPAWANIE ELEKTRYCZNE i AUTOGENICZNE

K. SMOCZOK i W. CZARNECKI

ŁÓDŹ, GDAŃSKA 126. tel. 276-50.

LEK.-DENT.

Irena FRYDBERGOWA

Sienkiewicza 52

tel. 161-24

przyjmuje od 10 do 1-ej i od 3—7-ej.

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena POŁUDNIOWA 28. Tel. 201-93 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 z wyjątkiem niedziel i świąt.

PRZYCHODNIA SPECJALNA dla chorych **WENERYCZNYCH**

Leczenie chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin

Zawadzka 1 telef. 206-65

front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 ZŁ.

CHOROBY KOBIECE i CIĄŻY

Dr. PRAPORT

GDAŃSKA 93 od 3—8 w. W LECZNICY ZGIERSKA 24 od 10—1

Dr. Daniel Kon

CHOR. NERWOWE **powrócił**

Kilińskiego 16, telef. 228-08

przyjm. od 5—7.

Czy wiesz co ci grozi?..

CHROŃ SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIEJSZYCH

„OLLA" GUM...

Dr.

F. Berman

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Pomorska 25, Tel. 192-89

Przyjmuje od 4—6.

Gabinet kosmetyczny

„Jadwiga"

KILIŃSKIEGO 86, tel 185-47.

Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.

Lampa kwarcowa zł. 1.—.

w abonamencie zł. 0,75.

Godziny przyjęć od 10—8 wieczorem

Do akt Nr. Km. 766/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go kwietnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kopernika 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 17 szt. kotłów, 300 klg. drutu żelaznego i 100 paczek śrub, oszacowanych na łączną sumę zł. 544, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) W. Trzebiatowski.

Sprawa Ryszarda Schliefa p-ko Aronowi Białkowi.

Do akt Nr. IV Km. 2136/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1939 r. od godziny 12—14 w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 41-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa garderoba, stolik kwadratowy, fotel, 2 taborety, dwie szafki nocne, żyrandol, firanki tiulowe, z ramą drewnianą, toaleta, kredens stołowy, firanki tiulowe z ramą, szafa, żyrandol, 150 kgr. mydła w kawałkach, 2 worki mąki pszennej i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 935, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) Stefan Górski.

Sprawa Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Łodzi p-ko Mordce Szajba.

Zarząd Tow. „HERCLIJA" zawiadamia niniejszym, że w dniu 25-go kwietnia 1939 roku o godz. 16.30 w I-ym terminie i o godz. 17-ej w II-im terminie w lokalu własnym przy ulicy Narutowicza Nr. 41 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącej
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1938
4. Sprawozdanie finansowe za r. 1938
5. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1939
6. Wolne wnioski.

Walne Zebranie odbędzie się w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Zastać codziennie od 4—8 popoł. Zawadzka 21, m. 8, front. 15.4

Kupno i sprzedaż

PŁASZCZE impregnowane, lekkie, wielki wybór, poleca „Moderne", Piotrkowska 10, front, II piętro.

RESZTKI, nowości sezonowe, tanie, komplety, bieliznę, tanio. Piotrkowska 69 m. 7.

GAŚNICE PŁYNOWE przepisowe O. P. L. GAZ, A. Wajs, Piotrkowska 79, w podwórzu, tel. 272-63.

WÓZEK-AUTO biały, w dobrym stanie i maszynkę gazową dwupalnikową sprzedam, Magistracka m. 11.

Lokale

DO POKOJU umeblowanego panie lub panów, Dowborczyków Maria Lozyngier. Dozorca wsk.

POSZUKIWANY pokój przy w centrum nie wyżej 2-go piętra ty w administracji „Republiki" „Dla Pana".

ŁADNY pokój umeblowany z mi wygodami i wejściem z nowym domu odnajmę (Pan durskiego 27/13.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi godami niekrępujące wejście najęcia, Piotrkowska 14, m. 4

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z i wygodami, Żeromskiego 49 Wiadomość na miejscu u wł.

DUŻY SKLEP wraz z lokalem woczesnym domu z wszelkimi dami do wynajęcia. Cegielniana tel. 181-05.

Posady

WYSIEDLONA z Niemiec posady korespondentki angielskiej francuskiej, udziela lekcji ang. przyjmie posadę wychowawczyni ferty sub: „Wychowawczyni gielskim" w Adm. „Republiki"

BIURALISTKA z praktyką na od zaraz. Oferty pod M. S. ministracji.

TECHNIK tkacki, specjalista fantazyjnych (Drichengeweben) mie pracę na godziny. Oferty K. K." do „Republiki".

BUFETOWA wykwalifikowana kiwana do restauracji. Oferty towa" do Administracji.

Rozmaite

WYPŁATY, zgłoszenia, Ubezpieczalń, Funduszu statystyczne — sporządzam tanio. Oferty sub: „Gwarancja" telefonicznie 212-97.

FABRYKA wyrobów metalowych tykuły bezkonkurencyjne dobrze wadzone poszukuje spólnika sub: „Współpraca 15.000".

J. B. ŻELECHOWER, zagubił dectwo ukończenia Szkoły nej Nr. 151 z roku 1933/4. się.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym zetknięcia zainteresowanych Kto chce: 1) znaleźć lokatora lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać chomość lub rzecz, 4) kupić wiek okazyjnie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niech drobne ogłoszenie do „Republiki"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-65; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49